№ 35. Sroda, 13 (25) Lutego 1874. № 35.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 14 (26) lutego, — św. Kiriłła i Isaak.
W piątek, 15 (27) lutego, — św. Onisima a. i Ews.
W sobotę, 16 (28) lutego, — św. Pamfiła i Flaw. mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 58; zach. o godz. 5 min. 30.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 12 (24) Lutego 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	754.4	— 0.1	99	spokojnie
1	755.4	+ 2.1	87	spokojnie.
9	756.4	— 0.2	97	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 14 (26) lutego, — św. Aleksandra bisk.
W piątek, 15 (27) lutego, — św. Anastazego pap.
W sobotę, 16 (28) lutego, — św. Romana opata.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa, w Połączonych Departamentach Praw, Ekonomji Państwa i Spraw Cywilnych i Duchownych i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Sprawiedliwości o powiększeniu etatu St. Petersburgskiego Sądu Okręgowego sześcioma posadami sędziów śledczych i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Zarządzającego Ministerstwem, *uchwaliła:*

I. Najwyżej zatwierdzone 19 października 1865 r. czasowe etaty instytucij sądowych w gubernjach Okręgów Izb Sądowych St. Petersburgskiej i Moskiewskiej, powiększyć od 1 stycznia 1874 roku, sześcioma sędziami śledczemi przy St. Petersburgskim Sądzie Okręgowym, zwinąwszy zarazem istniejące przy tym Sądzie posady sześciu czasowych sędziów śledczych.

II. Potrzebny na utrzymanie pomienionych w art. I sędziów śledczych rozchód, w ogóle w ilości *ośmnaście tysięcy* rubli rocznie, wnosić drogą ustanowioną do budżetów Ministerstwa Sprawiedliwości, poczynając od budżetu na 1874 rok.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 9 stycznia roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Kurator Dorpackiego okręgu naukowego doniósł Ministerstwu Oświecenia Publicznego, że na prośbę wielu mieszkańców m. Rygi, aby upamiętnić obchód dwustoletniej rocznicy dnia urodzin Cesarza Piotra Wielkiego, przez założenie dwóch szkół elementarnych z ruskim językiem wykładowym, które mogłyby, na pamiątkę przekształciciela Rosji, nazywać się „Piotrowskiemi,“ Zarząd Miejski, za zgodą ze strony przedstawicieli miasta w obydwóch gildjach, postanowił: otworzyć na jednem z przedmieść Rygi, gdzie najwięcej skupia się ludność pochodzenia ruskiego, dwie jednoklasowe szkoły elementarne, z udzieleniem z funduszów miejskich pięćset rubli jednorazowo na urządzenie tych szkół i po tysiąc rubli rocznie na utrzymanie każdej z nich.

Po poprzedniem porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Minister Oświecenia Publicznego miał szczęście o powyższym projekcie mieszkańców m. Rygi przedstawić do Najmiłościwszego uznania Najjaśniejszego Pana.

Jego Cesarska Mość Najwyżej raczył zezwolić, 21 grudnia 1873 roku: 1) na otwarcie w m. Rydze, kosztem miejscowych funduszów miejskich, dwóch szkół elementarnych: jednej dla chłopców i jednej dla dziewcząt, z nadaniem tym szkołom nazwy „Piotrowskich“, na pamiątkę odbytego 30 maja 1873 roku, obchodu dwóchsetletniej rocznicy dnia urodzin Cesarza Piotra Wielkiego; i 2) na nadanie nauczycielom tych szkół praw pod względem awansowania w rangach i emerytury, nadanych nauczycielom szkół parafjalnych.

—

* Najjaśniejszy Pan, 5 stycznia r. b., Najmiłościwiej raczył zezwolić na ustanowienie w Tulskiej szkole duchownej stypendjum imienia członka synodalnego, głównego kapelana gwardji i grenadjerów, protoprezbitera Bażanowa, na koszt procentów od ofiarowanego w tym celu przez duchowieństwo gwardji kapitału w kwocie 1,400 rub.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Najmiłościwiej raczył 3 lutego r. b., udzielić ordery: św. Włodzimierza 2-ej klasy—gubernatorowi wojennemu m. Irkucka i irkuckiemu gubernatorowi cywilnemu, jenerał-lejtnantowi *Szełasznikowowi;* oznaki orderu św. Anny 1-ej klasy z koroną Cesarską—jenisejskiemu gubernatorowi cywilnemu, radcy tajnemu *Łochwickiemu;* św. Anny 1-ej klasy — gubernatorowi wojennemu obwodu Akmolińskiego, zaliczonemu do Sztabu Jeneralnego jenerał-majorowi *Citowiczowi;* św. Stanisława 1-ej klasy — wice-gubernatorowi obwodu Akmolińskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Kurbanowskiemu.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St. Petersburgu, 8 lutego r. b., mianowany został, liczący się w piechocie armji i w wojskach zapasowych, pułkownik *Kotow*—łomżyńskim gubernialnym naczelnikiem wojennym i dowódzcą Łomżyńskiego bataljonu gubernialnego, na miejsce pułkownika *Schildta,* który zaliczony został do piechoty armji; przetranzlokowany został, porucznik 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Lewkowicz*—do 4 brygady artylerji, w stopniu podporucznika; uwolnieni zostali ze służby: z powodu interesów familijnych, kornet pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *Sułtan-Mahomet-Girej* — w stopniu porucznika; dla przejścia do służby cywilnej, porucznik 28 Połockiego pułku piechoty *Głagolew* (Michał)—z przemianowaniem na sekretarza gubernialnego.

Wyciąg z najpoddanniejszego sprawozdania naczelnego prokuratora Świątobliwego Synodu z zarządu duchownego za 1872 rok.

(Dalszy ciąg [1]).

Stosunek kościoła ruskiego do niesnasek grecko-bulgarskich.

Przyczyną zawichrzeń kościelnych na Wschodzie prawosławnym były godne pożałowania niesnaski grecko-bulgarskie, które zdawały się w końcu 1871 roku blizkiemi załatwienia polubownego, lecz które z początkiem roku sprawozdawczego przybrały niespodzianie charakter zawzięty. Powodem zewnętrznym do tego była przedewszystkiem ta okoliczność, że 6-go stycznia, w uroczystość Trzech Króli, trzech biskupów bulgarskich (Hilary łowczański, Panaret filippopolski i Hilary makariupolski), na naglące żądanie miejscowej ludności bulgarskiej, odprawiło nabożeństwo w cerkwi bulgarskiej św. Stefana w Konstantynopolu, bez uzyskania od patryarchy upoważnienia, o które zresztą nie upraszali. Winni biskupi potępieni zostali natychmiast przez zwołany w tym celu synod patryarszy (pierwsi dwaj z pomienionych biskupów pozbawieni zostali tych godności, trzeci zaś, jako złożony już poprzednio z tejże godności, został wyklęty), poczem biskupi ci, na naleganie patryarchy, skazani zostali przez rząd turecki na wygnanie; nie wzywano ich nawet na zgromadzenie synodu dla usprawiedliwienia się z stawianego im zarzutu postępowania nielegalnego, pomimo iż upraszali o to przed zwołaniem jeszcze synodu i pomimo że wymagają tego kanony kościelne. Wyrok tak pośpieszny i zdaniem bulgarów zbyt ostry i przeciwny prawu kanonicznemu, oburzył w najwyższym stopniu lud bulgarski i spowodował wśród niego tak wielkie wzburzenie, że rząd turecki, obawiając się o spokojność publiczną, uznał za stosowne uczynić zadosyć prośbie bulgarów i dozwolił wrócić z wygnania ich biskupom, przyczem udawał się po kilkakrotnie do patryarchy konstantynopolitańskiego z żądaniem porozumienia się z bulgarami i zakomunikowania swego zdania co do sposobu stanowczego załatwienia kwestji bulgarskiej. Lecz nie otrzymując odpowiedzi i nie przewidując zadosyć uczynienia temu żądaniu ze strony patryarchy, ulegającego wpływowi zgromadzenia narodowego greckiego i mającego w niem przewagę stronnictwa krańcowego, Porta udzieliła zgromadzeniu bulgarskiemu w Ortakiei, w Konstantynopolu, dekret ogłaszający postanowienie rządu wprowadzenia w wykonanie firmanu sułtańskiego wydanego w 1870 roku w przedmiocie utworzenia egzarchatu bulgarskiego, niezależnego od patryarchy, i przystąpienia do wyboru egzarchy. Na godność egzarchy obrany został niezwłocznie metropolita widdyński, Antemiusz, który przyjechał w marcu do Konstantynopola. Takie rozstrzygnięcie kwestji bulgarskiej, dokonane nie na drodze pojednania stron zwaśnionych, jakby tego życzyć wypadało w interesie prawosławia, lecz z ramienia rządu tureckiego, przyczyniło się jedynie do większego jeszcze roznamiętnienia niesnasek, tak, iż wkrótce po ustanowieniu egzarchatu, nastąpił cały szereg wypadków jak najsmutniejszych. Patryarcha, głuchy na wszelkie prośby, nie zgodził się nietylko na uznanie, lecz nawet na przyjęcie u siebie egzarchy, i z decyzji synodu patryarszego żądał, ażeby metropolita Antemiusz wynurzył przedewszystkiem na piśmie żal z powodu tego wszystkiego, co zaszło, potępił tych, których potępił wielki Kościół i przyjął bez wszelkich zmian przedstawiony znowu rządowi tureckiemu projekt patryarszy w przedmiocie pojednania z bulgarami, podług którego bulgarzy mieli otrzymać znacznie mniejszą liczbę djecezij, niż podług poprzedniego projektu patryarszego. W dniu największej uroczystości świata chrześcjańskiego, na Wielkanoc, patryarcha nie pozwolił egzarchowi nawet odprawić nabożeństwo w cerkwi bulgarskiej w Konstantynopolu, pomimo iż upraszali go o to i bulgarowie przez osobną deputację i sam metropolita Antemiusz w dwóch swoich listach. W piątek, w ciągu tygodnia świątecznego, egzarcha udał się znowu do patryarchy z listem, upraszając o zwolnienie od kary kościelnej trzech biskupów bulgarskich, złożonych z urzędu z powodu wypadku z 6-go stycznia, i o dozwolenie im usprawiedliwić się, przyczem nadmienił, że potępiono ich nielegalnie, pod względem zarówno istoty czynu jak i samej formy. Lecz gdy i ta prośba odrzuconą została przez patryarchę, egzarcha miał w następną niedzielę (23 kwietnia), w cerkwi bulgarskiej mowę, w której po zażaleniach na ciągłe odmawianie mu przez patryarchę we wszystkiem, oświadczył, że nie uznaje odtąd za obowiązujące złożenia z urzędu trzech biskupów bulgarskich. Patryarcha i jego synod, który roztrząsał list pomieniony egzarchy i jego mowę, uznali metropolitę Antemiusza za zasługującego na karę kościelną, orzeczenie której odroczyli na 30 dni, w oczekiwaniu na skruchę z jego strony. Lecz groźba ta nie mogła już podziałać na egzarchę. Zrobił on nowy, bardziej jeszcze stanowczy krok. W doniosłym dla świata słowiańskiego dniu pierwszych apostołów słowian, śś. Cyryla i Metodego (11 maja), egzarcha odprawił solenne nabożeństwo w świątyni bulgarskiej w Konstantynopolu, w asystencji innych biskupów bulgarskich i licznego duchowieństwa, przyczem odczytał akt stanowiący o niepodległości kościoła bulgarskiego i podpisany przez siedmiu biskupów bulgarskich. Akt ten rozesłany został niebawem po całym egzarchacie bulgarskim i wszystkim Kościołom autonomicznym, wraz z okólnikiem egzarchy; ten ostatni zaczął konsekrować biskupów w swoim egzarchacie i działał w ogóle samoistnie. Synod zaś patryarszy ogłosił natychmiast egzarchę bulgarskiego Antemiusza za pozbawionego godności, wyklął biskupów Panareta filippopolskiego i Hilarego łowczańskiego, którzy byli już złożeni poprzednio z urzędu, Hilarego zaś makariupolskiego, wyklętego już poprzednio, uznał za „zasługującego na ogień wieczny i potępienie wiekuiste,“ przyczem ogłosił także kary stosowne dla wszystkich osób duchownych i świeckich, pozostających w stosunkach z biskupami wyklętymi. Nie poprzestając na tem, patryarcha konstantynopolitański postanowił zwołać sobór, w którym mieli uczestniczyć, oprócz niego samego i jego synodu, wszyscy inni patryarchowie i wszyscy biskupi greccy, przebywający w Konstantynopolu. Otwarcie soboru poprzedzone było szeregiem jak największych manifestacij ze strony fanatycznych greków, którzy żądali bezzwłocznego potępienia bulgarów i uznania ich za odszczepieńców. Nadaremnie niektórzy arcypasterze, zwłaszcza patryarcha jerozolimski Cyryl, radzili i przekonywali, ażeby nie przekraczano granic słuszności i umiarkowania, jako jedynego środka do pojednania obu stron: głos ich pojednawczy nie został usłuchany i nawet ściągnął na nich groźby i obelgi. Sobór został otwarty (29 sierpnia), lecz bez udziału patryarchy jerozolimskiego, i na trzeciem swem posiedzeniu, 16 września, zatwierdził postanowienie czyli akt, uznający wszystkich biskupów bulgarskich, wraz z duchowieństwem i osobami świeckiemi, pozostającemi z nimi w stosunkach i podzielającemi ich sposób myślenia, jako odszczepieńców i odsądzonych od Kościoła prawosławnego Chrystusowego, na tej zasadzie, że bulgarzy poważyli się jakoby „wnieść z życia świeckiego do kościelnego jakąś nową naukę o filetyzmie (różnicy plemiennej) i utworzyć, z pogardą dla praw boskich i świętych kanonów, niesłychane dotąd zgromadzenie plemienne“. To postanowienie soboru zostało ogłoszone na całej przestrzeni patryarchatu konstantynopolitańskiego i rozesłane wszystkim prawosławnym Kościołom autonomicznym, wraz z listem pasterskim patryarchy Antemiusza. Egzarcha bulgarski udał się także ze swej strony do Kościołów autonomicznych z protestem przeciw niesłuszności, jakiej dopuszczono się względem ludu bulgarskiego, który przechowuje niezachwianie tradycje ojczyste i wiarę prawosławną, oraz z prośbą o pozostawaniu nadal w stosunkach z Kościołem bulgarskim, jako „jednym z najbardziej udręczonych Kościołów Bożych“.

Świątobliwy synod ruski nie uznał za stosowne odpowiedzieć patryarsze konstantynopolitańskiemu na jego list pasterski. Bieg wypadków ubiegłego roku, spełnionych po większej części pod wpływem wzajemnego rozdrażnienia greków i bulgarów, nie mógł wpłynąć na zmianę w poglądzie naszego rządu kościelnego na istotę i sposoby należytego i legalnego rozstrzygnięcia kwestji bulgarskiej, które to sposoby nie raz komunikowane były zarządowi patryarszemu konstantynopolitańskiemu w ciągu lat poprzednich; w odpowiedzi przeto swojej na list pasterski, Świątobliwemu Synodowi nie pozostawałoby, jak tylko powtórzyć toż samo, co wynurzył już był poprzednio. Powtórzenie zaś takie, zwłaszcza zaś ocenienie postępowania patryarchatu i soboru konstantynopolitańskiego, ze względu na stan rozdrażniony umysłów, na wrzenie namiętności narodowych i na niezawiść panującą pomiędzy grekami i bulgarami, mogły przyczynić się jedynie do spotęgowania zamieszek i nawet wciągnąć Kościół ruski do sporu wywołanego nie pobudkami religijnemi, lecz podniecaniem namiętności plemiennych. Dla tych to powodów Świątobliwy synod, powodowany błogiem życzeniem zgody i spokojności w Kościela prawosławnym, uchylił się od nowej korespondencji z patryarchą konstantynopolitańskim i od odpowiedzi na list pasterski egzarchy bulgarskiego, zastrzegając sobie, w razie potrzeby, wdanie się ze swym głosem bezstronnym w sprawie bulgarskiej wtedy, gdy ucichną podniecone namiętności, uspokoi się wzburzenie umysłów, i gdy przeto głos jego będzie mógł być wysłuchany i oceniony jak na to zasługuje. *(d. c. n.)*

1) Patrz Nr. 30 *Dzien. Warsz.*

---

* Jenerał-Gubernator warszawski i Dowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, Jenerał-Adjutant Kotzebue, przyjedzie do Warszawy 15 (27) lutego wieczorem, i na następny dzień, 16 (28) lutego, o godzinie 1-ej po południu, raczył wyznaczyć przyjęcie ogólne w Zamku.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W 1872 roku w gubernji Kaliskiej było 389 rozmaitych zakładów naukowych, a mianowicie: 1) średnich zakładów naukowych 3: kaliskie gimnazjum męzkie klasyczne, kaliskie gimnazjum żeńskie i seminarjum nauczycielskie w m. Łęczycy, dla przysposobienia nauczycieli szkół elementarnych; 2) szkół ludowych 219, w tej liczbie: a) dwuklasowych 9, elementarnych 209 i wzorowa szkoła przy seminarjum nauczycielskiem w Łęczycy 1; 3) prywatnych zakładów naukowych 19, a mianowicie: a) drugorzędnych, to jest 4 klasowych 3 i b) trzeciorzędnych, to jest 2 klasowych i jednoklasowych elementarnych 16; 4) szkół żydowskich 6; 5) szkół niedzielno-rzemieślniczych 10; 6) szkół ewangielickich duchownych czyli tak zwanych kantoratów, znajdujących się w bezpośredniem zawiadywaniu konsystorzy ewangielicko - augsburgskiego i ewangielicko-reformowanego 132.

W ciągu 1872 roku przybyło w gubernji kaliskiej 7 zakładów naukowych.

Z ogólnej liczby zakładów naukowych w gubernji, 17 znajduje się w mieście gubernjalnem Kaliszu, 50 w powiatowych i innych miastach i 322 w osadach i wsiach.

Ogólna ilość uczących się we wszystkich zakładach naukowych w 1872 roku wynosiła 20,070, w tej liczbie 11,763 płci męzkiej i 8,307 płci żeńskiej. Ogólna ta cyfra rozdziela się pomiędzy zakłady naukowe w następujący sposób: w średnich zakładach naukowych było 520 uczących się (434 płci męzkiej i 95 płci żeńskiej); w ludowych dwuklasowych i elementarnych szkołach 13,717 (8,037 płci męzkiej i 5,780 płci żeńskiej); w prywatnych zakładach naukowych 580 (224 płci męzkiej i 356 płci żeńskiej); w szkołach żydowskich 402 (156 płci męzkiej i 246 płci żeńskiej); i w szkołach niedzielno-rzemieślniczych 821 płci męzkiej i w szkołach duchownych ewangielickich 3,921 (2,901 płci męzkiej i 1,020 płci żeńskiej),—razem 20,070 obojga płci.

Ogólna liczba uczących się w gubernji Kaliskiej rozdziela się jeszcze w następujący sposób: Według wyznań: prawosławnego 127, rzymsko - katolickiego 13,303, ewangielickiego 5,483, mahometańskiego 3 i starozakonnego 1,154 obojga płci.

Według stanów: dzieci szlachty i urzędników 730, dzieci osób duchownych 9, stanu miejskiego 7,402, stanów wiejskich 11,892 i dzieci cudzoziemców 37 obojga płci.

Gimnazja kaliskie męzkie i żeńskie pod względem naukowym ciągle polepszają się. Przyczynę tego pocieszającego zjawiska stanowi to, że corocznie ubywają z gimnazjów ci, którzy rozpoczęli naukę w nich za dawnego porządku. Postępy uczniów we wszystkich przedmiotach wykładu, a szczególnej w języku ruskim, należy uznać za zadowalniające. Podział w 1872 r. pierwszych dwóch klas męzkiego gimnazjum kaliskiego na oddziały, usunął przeszkodę do postępów uczniów tych klas, zależącą poprzednio na znacznem nagromadzeniu się uczniów w tych dwóch klasach.

Zwracając się dalej do ludowych szkół elementarnych, nie można nie uznać, że rozwój w gubernji oświaty ludowej postępuje po wskazanej drodze. Masa ludności wiejskiej zaczyna przeświadczać się o dobroczynnych następstwach piśmienności, i w skutku tego okazuje większą dla szkoły życzliwość.

Jedną z ważniejszych pomocy dla oświaty ludu stanowi założenie seminarjum nauczycielskiego w Łęczycy, przysposabiającego nauczycieli elementarnych.

Stosunkowo do ludności gubernji kaliskiej, która w 1872 r. wynosiła 687,371 głów obojga płci, średnio jeden zakład naukowy w gubernji przypadał na 1,767 mieszkańców, i jeden uczący się na 35 głów ogólnej ludności gubernji.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W dniu jutrzejszym, 14 (26) lutego, podczas przejazdu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Austrjackiego, z Moskwy zagranicę przez Warszawę, mogą mieć miejsce wszelkie zewnętrzne na drodze przejazdu stosowne ozdoby, jako to: wywieszenie z frontu domów flag ruskich: państwowej, w barwach czarnej, pomarańczowej i białej, oraz kupieckiej, w kolorach: białym, niebieskim i czerwonym, jak również flagi austrjackiej w barwach żółtej i czarnej.

—

* Podczas przejazdu Cesarza Austrjackiego, w dniu jutrzejszym, pomiędzy godziną 11 z rana i 1 po południu, z banhofu drogi żelaznej terespolskiej na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, wstrzymaną będzie aż do przejazdu Jego Cesarskiej Mości komunikacja dla powozów na ulicach: Wołowej, Brukowej, Petersburgskiej, Aleksandrowskiej, przez most, Nowy-Świat i Aleję Jerozolimską; przejazd zaś w tym czasie może mieć miejsce przez ulice boczne. Mieszkańcy tutejsi, którzy podówczas znajdować się będą na ulicach wyżej wyszczególnionych, w wązkich miejscach mogą stawać jedynie na trotuarach, nie przekraczając linji przez policję wskazanej, ażedy tym sposobem nie przeszkadzać dogodnemu przejazdowi Cesarza.

* Pośpieszamy zawiadomić amatorów śpiewu kościelnego o następującej przyjemnej nowinie. W połowie marca roku bieżącego i nie później jak w czwartym tygodniu postu, zamierzono urządzić w Warszawie po raz pierwszy **wielki wokalny koncert duchowny,** w celu dobroczynnym. Koncert będzie dany przez śpiewaków djecezjalnych (dwa chóry: jeden — katedralny, a drugi cerkwi zamkowej), z udziałem następujących czterech chórów: Wołyńskiego pułku lejb-gwardji, St. Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma III, warszawskiego punktu zbornego, znanego pod nazwą chóru prawosławnej cerkwi św. Marji Magdaleny na przedmieściu Pradze i chóru Nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej, który wkrótce przybędzie do Warszawy. W wykonaniu koncertu będzie uczestniczyło około 150 osób; obecnie już rozpoczęły się próby pod przewodnictwem regensa warszawskiego arcybiskupiego chóru śpiewaków, p. Rudienki. Na koncercie pomiędzy innemi, wykonana będzie modlitwa Pańska „Ojcze nasz", z muzyką Moniuszki. Dochód z koncertu ma być przeznaczony na korzyść cierpiących głód mieszkańców gubernji Samarskiej. O dniu i miejscu wykonania koncertu, zawiadomią w swoim czasie afisze.

—

* **Koncert na rzecz** niezamożnych **studentów** Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego ma się odbyć w dniu 24 lutego (8 marca), o godzinie 1-ej z południa, w Salach Redutowych.

—

* W przyszłą sobotę, dnia 16 (28) b. m., o godzinie 6-ej po południu, p. Juljan Dzięciołowski, kandydat prawa Uniwersytetu Warszawskiego, ma mieć **odczyt na powiększenie funduszu stypendjalnego** imienia **Kopernika**. Prelegent mówić będzie o *„Stanowisku honoru do prawa."* Odczyt ten odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej.

—

* Wczoraj **stan wody na rzece Wiśle** pod Warszawą, doszedł stóp 6 cali 2, zatem przybrało w ciągu doby cali 7. Skutkiem tego wczoraj z rana o godzinie 7-ej lody na Wiśle od strony Warszawy połamały się i poruszyły, jednakże nie spłynęły, gdyż zatarasowały się w części na filarach mostu Aleksandrowskiego, w części zaś na moście tymczasowym pod cytadelą. Przy tem poruszeniu się lodów, łazienki letnie do p. Wojszyckiego należące, stojące w oddaleniu od lądu wprost ulicy Bednarskiej i oddawna zatopione, wyparte zostały przez lody na pierwszy filar mostu i tam zupełnie połamały i pogruchotały się. Trochę wcześniej przed tem, drugie łazienki do tegoż właściciela należące, ustawione przy bulwarku wprost Nowego Zjazdu, również zgniecione zostały. (*Kur. Codz.*)

Z INNYCH GUBERNJI.

* We dwa dni po powrocie Najdostojniejszych Nowożeńców z Moskwy, dany był na ich cześć bal nadzwyczaj świetny przez księcia S. M. Woroncowa, który był niegdyś prezydentem w Odesie. Bal ten dany był w jego wspaniałym pałacu. Jak donosi *Graždanin*, bal ten przeszedł pod względem wspaniałości i świetności szczegółów wszystkie inne bale, jakie dawano dotąd. Między innemi zadziwiło wszystkich bogactwo świeżych kwiatów: nie tylko że cały stół, przy którym siedzieli Najdostojniejsi Nowożeńcy, okryty był od góry do dołu świeżemi kwiatami, mianowicie różami, konwaljami i fijołkami, lecz także podczas mazura, obnoszono do figur całe tace z różami i konwaljami, które rozdawano damom. Kwiaty te przywiezione zostały pociągiem pośpiesznym wprost z Nicei, t. j. z południa Francji.

—

* W Pałacu Zimowym, w apartamentach w których mieszkała Księżna Edymburgska, kiedy była Wielką Księżniczką, wystawione zostały, jak donosi dziennik *Graždanin*, przedmiota ofiarowane Jej Cesarskiej Wysokości z powodu jej ślubu. Podarunki rozłożone są na trzech wielkich stołach, z których jeden zajęty jest przez podarunek Najjaśniejszego Pana: czternaście przedmiotów na biurko, od kandelabru do pieczątki, z wspaniałego lapis-lazuri w pozłacanej brązowej oprawie. Tamże zwracają uwagę dwa serwisy do herbaty, każdy na sześć osób, ze złota: jeden prostego rysunku z wielkiemi cyframi „M", podarunek Najjaśniejszej Pani, drugi z dzbankami i samowarem w kształcie kogutów. Na stołach znajdują się i podarunki Moskwy: znana szkatułka ofiarowana przez szlachtę moskiewską i teka na papiery ofiarowana przez moskiewską gminę miejską; ofiary różnych miast i gmin, tace, talerze, solniczki, wszelkiego kształtu i wielkości, obrazy święte, z pomiędzy których zwracają na siebie uwagę: obraz Smoleńskiej Matki Bozkiej, ofiarowany przez włościan gubernji Smoleńskiej, i starożytny obraz Matki Boskiej, ofiarowany przez panny, które były towarzyszkami dzieciństwa Wielkiej Księżniczki. W tym samym pokoju, w szafie jest całkowity serwis do herbaty, podarunek Rodziny Cesarskiej; na oknie —drewniany klasztor św. Trójcy, zrobiony i ofiarowany przez włościan miejscowych, wyroby z Torżka, dzwonek srebrny „dar Wałdaju", i przedmiota które były ofiarowane w tłumie, jak naprzykład stary kubek srebrny, doręczony przez jakiegoś starca z tłumu, z słowami: „Na tobie dar mój; twej matce podarowałem taki sam."

—

* Dnia 7 lutego, z rana, najjaśniejszy cesarz Franciszek-Józef, raczył zwiedzić szkołę berejterów. Po skończeniu parady, w pałacu Zimowym miało miejsce śniadanie wojskowe. Wieczorem, o godzinie 6, cesarz Franciszek-Józef raczył być na obiedzie u Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Piotra Jerzewicza Oldenburgskiego, a o 9, znajdować się na balu w sali koncertowej pałacu Zimowego.

—

* O balu, danym 7 lutego, w pałacu Zimowym, *St. Petersburger Zeitung* podaje następujące szczegóły: „Bal odbywał się w sali koncertowej, lecz czarujący widok przedstawiała sala Mikołaja, w której, na 50 stołach zastawiona była kolacja na 800 osób. Ogromna sala Mikołaja, iskrząca się niezależnie od gazowego oświetlenia galerji, ogniem 8,000 świec, zamieniona była na las palmowy, w którym były rozstawione stoły. Najwspanialszy widok przedstawiał stół dla członków Rodziny Cesarskiej, zastawiony na 30 osób i wytwornie ozdobiony kwiatami, dobranemi z gustem. Grządki kwiatów pokrywające stół Cesarski, w ciągu sześciu godzin ułożone były w ogrodzie zimowym na deseczki cynkowe. W środku każdego stołu, wznosiła się palma, olbrzymie liście której daleko roztaczały się nad wszystkiemi siedzącemi pod nią osobami; najpyszniejszy egzemplarz stanowiła palma kokosowa, około 7-u sążni wysoka. U stóp każdego drzewa były świeże kwiaty, a pnie do samego wierzchołka, oraz wszystkie kolumny w sali obwinięte były bluszczem. Stoły były tak ustawione, że przez całą długość sali ciągnęła się aleja palmowa. W sali Mikołaja i dwóch do niej przyległych, paliło się 12,000 świec, które zostały zapalone w jednej chwili, za pomocą nitki elektrycznej."

—

* Dnia 8 lutego, o godzinie 10 z rana, najjaśniejszy cesarz Franciszek-Józef, raczył udać się do Kronsztadu, w celu obejrzenia obwarowań i powrócił dopiero na godzinę 4. W pałacu Zimowym był obiad dla Najjaśniejszych gości; hrabia Andrassy był na obiedzie u posła austro-węgierskiego. Wieczorem, książę Walji i książę Wilhelm Eugenjusz Wirtembergski, który przybył do Petersburga 7 lutego wieczorem, znajdowali się w wielkim teatrze na przedstawieniu opery włoskiej i widocznie podzielali ogólny zapał, sprawiony przez benefisantkę, p. Patti.

Cesarz austrjacki Franciszek-Józef wyjedzie w nocy z 10 na 11 lutego z Petersburga do Moskwy, gdzie przybędzie 11 lutego o godzinie 4 po południu. Jego cesarska mość pozostanie w Moskwie do wieczora 12 lutego, i przez Smoleńsk i Warszawę powróci do Wiednia.

—

* **Wilno.** Na posiedzeniu wydziału statystyki Północno-Zachodniego oddziału Cesarskiego Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego, 18 grudnia 1873 roku, szef kancelarji oznajmił, że w obec otrzymanego upoważnienia do ustanowienia przy Północno-Zachodnim oddziale Cesarskiego Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego **perjodycznych zjazdów sekretarzy i członków Komitetów Statystycznych** sześciu gubernij północno-zachodnich, Komitet rozporządzający oddziału, zamierzając otworzyć w styczniu posiedzenia pierwszego zjazdu, *postanowił* prosić wydział statystyki o ułożenie programatu kwestij, które mogłyby być przedstawione do rozważenia zjazdu.

Po roztrząśnięciu tego wniosku, wydział statystyki postanowił przedstawić do rozważenia zjazdu następujący programat:

1. Zebranie i opracowanie danych do statystyki ludności europejskiej.
2. Zebranie wiadomości pod względem statystyki lekarskiej.
3. Zebranie i opracowanie materjałów pod względem statystyki gospodarstwa wiejskiego i miejscowego przemysłu.
4. Zebranie wiadomości o ruchu towarów, tak na kolejach żelaznych, jak i na innych lądowych i wodnych drogach komunikacji.

Wydział mniemał, że rozważenie tych kwestij, szczególnie w obec konieczności poświęcenia znacznej części czasu na określenie charakteru działalności przyszłych zjazdów, byłoby dostateczne dla pierwszego wileńskiego zjazdu statystycznego, tem bardziej, że przy łącznem ich rozważaniu, najlepiej uwydatnią się uzupełnienia i wyjaśnienia, jakie koniecznie trzeba w nich zrobić. Niezależnie od tego wydział uznaje jednak za dogodne, korzystając z obecności w Wilnie przedstawicieli Komitetów statystycznych, zawezwać ich do wspólnego działania i co do niektórych innych kwestij, zajmujących wydział, pomiędzy innemi pod względem statystyki przestępstw i zapisywania zjawisk klimatycznych, według programatów ułożonych w tym celu.

—

* **Na posiedzeniu Towarzystwa Nestora kronikarza,** w dniu 23 grudnia 1873 roku, członek Towarzystwa P. P. Zadieracki odczytał referat z powodu artykułów o mitologji słowian uczonego czeskiego Józefa Jireczka. Uczeni słowiańscy ostatnich czasów (Wocel, Hanusz, Hilferding i inni) zatrzymali się na wywodzie, że do mitologji słowiańskiej wszedł żywioł uogólnienia, tak że religja poje lynczego szczegu i pewnego okręgu rozciągnęła się na całą słowiańszczyznę i na cały jej okres przedchrześcjański. Próbą nowego obrobienia mitologji słowian zrobił znakomity Jireczek. Prace jego uczeni tak słowiańscy (Jagicz), jak i niemieccy (Grohmann) uznali za znakomite, stanowiące epokę w nauce mitologji słowiańskiej.

Na tem samem posiedzeniu, członkowie założyciele projektowanego przy uniwersytecie św. Włodzimierza Towarzystwa historji i starożytności podjęli kwestję o połączeniu się tego Towarzystwa z Towarzystwem Nestora i większością głosów postanowiono, zawiadomić Radę uniwersytetu o życzeniu obydwóch Towarzystw utworzenia jednej nierozdzielnej całości, przy czem Towarzystwo Nestora będzie zostawało przy uniwersytecie św. Włodzimierza. (*Goniec Urzęd.*).

—

* **Ze sprawozdania o działalności Cesarskiego odeskiego Towarzystwa historji i starożytności** za 34-y rok jego istnienia (od 14 listopada 1872 do 14 listopada 1873 r.) okazuje się między innemi:

Do składu Towarzystwa należy: członków honorowych 11, rzeczywistych 98 (11 zagranicą), spółpracowników i korespondentów 43 (12 za granicą).

Wydawane przez Towarzystwo pamiętniki, mieszczące w sobie starożytności klasyczne i miejscowe, rozsyłane są i za granicę: do Monachium, Genui, Wrocławia i Londynu.

Nabyto w roku sprawozdawczym dla bibljoteki Towarzystwa książek 14 tomów, i otrzymano w darze około 60 dzieł, oprócz tego zaś do znajdującego się przy Towarzystwie muzeum starożytności nabyto przez kupno, a w części otrzymano w darze, znaczną liczbę rozmaitego rodzaju przedmiotów, mających interes archeologiczny.

—

* Podług doniesień *Odeskiego Wiestnika*, p. **A. Kątski doręczył rektorowi cesarskiego uniwersytetu noworosyjskiego 599 rs.**, zyskane z koncertu, danego 15 stycznia r. b. przez niego i córkę jego Wandę, na korzyść studentów niezamożnych.

—

* **W Odesie** panuje teraz najzupełniejszy zastój w handlu zbożowym. Kupców zjawia się nader mało, gdyż wiadomości z zagranicy nie bardzo są zadowalniające. Statków w porcie także nie wiele; frachtujący jakkolwiek się zjawiają, ale ani statków ani parostatków wolnych nie ma. Frachty teraz dochodzą do 40 szylingów i do 3 fr. za szarż pszenicy.

(*Gon. Urzęd.*).

—

* **Nowości księgarskie. Z Przewodnika do spraw prasy** okazuje się, że od 13-go do 19-go stycznia 1874 roku, wyszło w Rosji w języku ruskim 35 książek; od 20 do 26 stycznia—60; za pozwoleniem cenzury duchownej wydano 19 książek. Pomiędzy innemi książkami, ustawa o powinności wojskowej wydaną została w ośmiu rozmaitych wydawnictwach w ilości 51,300 egzemplarzy. Cenzura zagraniczna przejrzała książek francuzkich 153, które wszystkie są pozwolone.

—

* **Jarosław.** Ze sprawozdania **opieki nad niezamożnymi studentami** Demidowskiego liceum prawnego, za czas od 1-go lipca 1872 r. do lipca 1873 roku, widać między innemi: drugiego roku działalności opieki spółczucie dla niej nie zmniejszyło się, lecz owszem znacznie wzrosło. Wykazały je nie tylko osoby prywatne, ale i niektóre instytucje publiczne: i tak ziemstwa jarosławskie gubernjalne i powiatowe i gmina miejska jarosławska, oraz ziemstwo gubernjalne permskie, wniosły do rozporządzenia opieki po sto rubli każde.

Wsparcia dla studentów polegały, jak i roku zeszłego, na stałych stypendjach comiesięcznych i zasiłkach jednorazowych, które udzielane były albo bezzwłocznie, albo w formie pożyczki.

Oprócz tego w roku ubiegłym zaprowadzony został nowy rodzaj wsparć, a mianowicie urządzono lokal, w którzm mieszkali głównie studenci niezamożni.

Na pierwszy raz z mieszkania i stołu korzystało 14-tu studentów.

Kapitał zapasowy opieki wynosi obecnie do 5,500 rubli.

—

* **Samara.** Mieszkający we wsi Jekaterinowce kupiec samarski W. A. Sorokin, przejęty spółczuciem dla potrzeb włościan (z czuwaszów) w. Nikolskoje, włości Jekaterinosławskiej, dotkniętych nieurodzajem, oznajmił Jekaterinowskiemu zarządowi włościowemu piśmiennie życzenie wydawania od 15-go stycznia do 15-go lipca roku bieżącego rodzinom najbiedniejszym po 40 pudów żyta na miesiąc, z rozdzieleniem po 1 pudzie miesięcznie na osobę. (*Gon. Urzęd.*).

—

* *Rusk. Wied.* piszą ze słobody Jełani, powiatu atkarskiego, gubernji samarskiej, że **gmina tameczna powzięła zadanie nader pochwalne, to jest zmniejszyć pijaństwo ludowe.** Za środek do osiągnięcia tego celu wybrano zmniejszenie ilości szynków; zamiast istniejących obecnie czterdziestu, postanowiono mieć tylko cztery. O ile skutecznym okaże się sposób podobny w kwestji zmniejszenia pijaństwa między ludem, okażą skutki, ale dobrem jest i to, że od 1-go stycznia dotychczas wszystkie szynki są zamknięte, a lud mimowoli jest trzeźwym. Ten smutny dla handlarzy wódki i czcicieli Bachusa wypadek wydarzył się dla tego, iż gmina nie wydała jeszcze ani jednej uchwały, mimo to, że pretendenci do pomienionych czterech zakładów stanowczo oblegają drzwi zarządu włościowego. Dla czego gmina dotychczas nie udzieliła jeszcze ani jednej decyzji, najlepiej odpowiedzą naturalnie sami handlarze wódką, ale w ogóle życzyćby tylko należało, aby ta zwłoka trwała jak można najdłużej.

—

* **Z gubernji wołogodzkiej.** Zgromadzeniu ziemskiemu powiatowemu ustiugskiemu, ze względu propozycji co do założenia w **m. Ustiugu progimnazjum,** przedstawione zostało przez zarząd naukowy pytanie, co do funduszów miejscowych, jakie mogą być udzielone w pomoc skarbowi na utrzymanie progimnazjum. Zebranie, uznając za nader pożyteczne otwarcie w Ustiugu progimnazjum, tak dla młodzieży miejscowej, jak i dla miast sąsiednich, oddalonych od miasta gubernialnego (m. Ustiug znajduje się o 500 wiorst od m. Wołogdy), mimo swych funduszów ograniczonych, postanowiło wypłacić jednorazowie 2,000 rub. wsparcia skarbowi na urządzenie progimnazjum w Ustiugu. Zarazem ziemstwo ustiugskie zwróciło się z prośbą do ziemstwa gubernjalnego, o udzielenie z jego strony wsparcia na ten przedmiot, a zebranie gubernjalne ziemskie postanowiło wyasygnować na utrzymanie progimnazjum ustiugskiego 2,000 rub. z procentów od kapitału zapasowego.

—

* **Na korzyść dotkniętych nieurodzajem mieszkańców gubernji samarskiej**, wpłynęło na nowo ofiar:

W gubernji liflandzkiej, od 1-go do 20-go stycznia roku bieżącego, 8,475 rub.

W gubernji Tambowskiej, od **24** grudnia 1873 r. do 25 stycznia 1874 r., 6,964 rub. 92 kop.,—i

W gubernji Twerskiej 1,166 rub. 76 kop.

Wspomnione pieniądze wyprawiono gdzie należy.

—

* *Woroneżski Dzien. Gub.* pisze, że **19 gmin włościańskich** powiatu korotojakskiego, 2-go rewiru polubownego, wydało uchwały, iż nie pragną mieć w swych wsiach szynków w ciągu 1874 roku.

—

* Podług doniesień korespondenta *St. Petersb. Wied.*, **w powiecie szenkurskim,** gubernji archangielskiej, w 1-m rewirze polubownym, na wniosek pośrednika polubownego, włościanie wszystkich ośmiu włości tego rewiru powzięli na zebraniach włościowych uchwały dotyczące niedozwalania otwierania szynków w 1874 r. I rzeczywiście, powiada korespondent, od Nowego Roku zamknięte są we wszystkich siedmiu włościach wszystkie dawniej istniejące szynki na gruntach włościańskich, lecz za to otwarte zostały karczmy na gruntach, należących do dóbr udzielnych, a oprócz tego, zjawiło się mnóstwo szynków tajemnych.

—

* Podług otrzymanych wiadomości, **w górach Kaukazu** spadła taka masa śniegu, że wszystkie komunikacje są przerwane i poczta nie jest otrzymywaną już od dni kilku. (*Golos*).

—

* Dnia 4-go lutego, na 699 wiorście drogi żelaznej petersburgsko-warszawskiej, **zetknęły się dwa pociągi towarowe** №№ 233 i 234, przyczem u obu pociągów uszkodzone zostały po dwa wagony, jeden zaś z nich jest rozbity. Dwaj konduktorowie i maszynista pociągu № 234 potłuczeni zostali. Pociąg № 3 był zatrzymany na stacji Wilno.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 24 lutego. Obie izby sejmu przyjęły prawo o małżeństwie cywilnem.

Berlin, 24 lutego. Cesarz Wilhelm napisał do hrabiego Russela list z podziękowaniem za meeting protastancki, sympatyzujący z Niemcami.

Wersal, 24 lutego. Zgromadzenie Narodowe odrzuciło dziś propozycję w przedmiocie przywrócenia opłat stemplowych od gazet.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Komitet wyznań w wiedeńskiej izbie deputowanych, roztrząsa ciągle jeszcze projekta do prawa przedstawione przez rząd w parlamencie, jak również i pewne propozycje przeznaczone dla uzupełnienia tych projektów do prawa a wychodzące już poniekąd z inicjatywy samego parlamentu. Wiadomo iż pomiędzy temi ostatniemi znajduje się wniosek dążący do wprowadzenia obowiązkowych małżeństw cywilnych. Organa ministerjalne wciąż jeszcze dają do zrozumienia że nie łatwo będzie nakłonić rząd do przyjęcia takiej reformy; utrzymują one nawet, że jeśli izba połączy w jedno prawo propozycje p. Stremayer'a wraz z temi, za pomocą których frakcje liberalne w izbie chcą je uzupełnić, to gabinet nie zdoła wyjednać sankcji korony dla tego prawa, z czego wyniknie, że wszystkie projektowane reformy przepadną, ponieważ te, których inicjatywa pochodzi od lewicy, pociągną w upadku za sobą te, które zaproponował sam minister wyznań; żądając bowiem za wiele nie otrzymuje się nic zgoła. Dla uniknięcia takiego rezultatu, komitet wyznań postanowił rozdzielić na dwie odrębne części, projekta do praw rządowe i projekta uzupełniające, które z inicjatywy izby wychodzą; tym sposobem odrzucenie jednych nie pociągnie za sobą zupełnego odrzucenia drugich. Pomiędzy miejscami próżnemi wykazanemi przez frakcje liberalne w propozycjach p. Stremayera, brak uregulowania położenia prawnego katolików przeciwnych dogmatowi nieomylności, trzyma najpierwsze miejsce. Swieże postanowienie sądu kassacyjnego w Wiedniu okazuje, jak pilnem jest uporządkowanie tej kwestji. Postanowienie to, oznaczające stałe przepisy w tym przedmiocie, rozstrzyga że w razie gdy dwoje narzeczonych należących do parafji katolickiej, zawrą związek małżeński nie przed proboszczem własnej parafji, lecz przed księdzem należącym do przeciwników nieomylności — to ślub ich nie będzie ważny. Nie potrzeba nawet wykazywać jak zgubne następstwa wyniknąć mogą z zastosowania przepisów takiego prawa. Przypominamy tylko, że powodem, który opóźnił aż dotąd przyznanie takich praw przeciwnikom nieomylności, jakie prawodawstwo austrjackie zapewnia wszystkim wyznaniom religijnym, było to właśnie, iż oni nie chcą uważać się za nową korporację wyznaniową, utrzymując, iż sami tylko właśnie są prawdziwymi katolikami, gdy tymczasem rząd, sprzecznie z tem co się dzieje w Prusach poczytuje za prawowiernych katolików tych tylko, których za takowych uznają naczelnicy kościoła katolickiego—czyli papież i biskupi. Trudno sobie wyobrazić, iżby można było wyjść z takich kłopotów inaczej jak za pomocą zaprowadzenia ślubów cywilnych oraz instytucij mających z niemi związek. Takim sposobem tylko można będzie zapobiedz w zakresie cywilnym i społecznym takim godnym pożałowania anomaljom, jak te, które uświęca postanowienie sądowe przytoczone wyżej.

—

* Podług doniesień z Oranu, wychodźcy polityczni kartageńscy, nie obwinieni o żadne zbrodnie kryminalne, zostali już uwolnieni z aresztu i otrzymali wsparcie pieniężnie od władz francuzkich. Obwiniani zaś o przestępstwa kryminalne, są zatrzymani pod aresztem w oczekiwaniu instrukcji z Paryża. Ferues i Contreras odmówili wsparcia pieniężnego i nieprzyjęli uwolnienia. Contreras zamierza ogłosić opis wypadków, które doprowadziły do poddania się Kartageny.

—

* W Nowym gabinecie ateńskim, p. Bulgaris powołany został do objęcia miejsca po p. Deligeorgis. Ogólnie mniemano, że raczej p. Komundurosowi król grecki powierzy staranie około utworzenia nowego ministerstwa po upadku gabinetu p. Deligeorgis. W istocie mało jest ludzi w Grecji posiadających tyle wpływu i cieszących się taką popularnością jak p. Komunduros i on sam bardziej niż ktokolwiek bądź inny miałby powagę pożądaną do utrzymania jedności pomiędzy rozmaitemi frakcjami, które obaliły p. Deligergisa, a które obecnie tworzą większość ministerjalną. Lecz zdaje się, że p. Komunduros uczynił zależnem przyjęcie przez siebie godności pierwszego ministra od wielu ważnych warunków; pomiędzy innemi zażądał podobno zupełnej zmiany całego personelu administracji, jaki p. Deligeorgis utworzył według swojego sposobu widzenia. Bez wątpienia król Jerzy nie mógł się przychylić do przyjęcia takich warunków. Pozostaje teraz przekonać się, czy p. Bulgaris będzie w stanie utrzymać w zupełności koalicję stronnictw, które spowodowały upadek przeszłego gabinetu, a które bardzo łatwo mogą rozdzielić się teraz, gdy już obaliły wspólnego im wszystkim przeciwnika.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Ostrowo, 22 lutego.* Arcybiskup Ledóchowski, na prośbę swą o pozwolenie na urządzenie osobnej kaplicy, otrzymał dziś od władzy odpowiedź przychylną. Użytym być ma w tym celu lokal, położony na przeciwko zajmowanego przez arcybiskupa.

* *Haga, 23 lutego.* Depesza urzędowa z Atchinu z d. 16 b. m. donosi, iż w dniu poprzednim wykonano atak na forty w Ketepandoewa i zdobyto takowe. Zwycięztwo uważanem być może za zupełne. pomimo, że krajowcy stawiali opór zacięty. Straty, jakie wojska niderlandzkie poniosły przytem, wynoszą 6 zabitych i 56 ranionych, pomiędzy tymi ostatnimi 7 oficerów. Straty nieprzyjaciela są daleko większe i wynoszą około 200 zabitych.

* *Madryt, 21 lutego.* Karliści zdobyli i zajęli miasto Vinaros w prowincji Walencji po sześciogodzinnej walce i wzięli do niewoli załogę tamtejszą, złożoną z 200 ludzi.—Jenerał Moriones znajduje się jeszcze w Castro

jego przednia straż stoi pod Somorrostro.—*Indep. Belge* podaje następującą wiadomość telegraficzną z Santander z dnia 21 lutego: Wojska rządowe zdobyły kilka pozycij, lecz poniosły przytem znaczne straty. Karliści stawiają zacięty opór. Od poniedziałku przywożą ranionych do Santander. Brygadjer karlistowski, Dorregaray, przybył tu dziś z Estelli.

* *Madryt, 23 lutego.* Podług depeszy jenerała Moriones z Castro d'Urdiales, pozostanie on tam, dopóki lepsza pogoda nie pozwoli mu rozpocząć działań.

* *Londyn, 23 lutego.* *Standard* potwierdza wiadomość o zajęciu miasta Kumassie przez wojska angielskie i donosi jednocześnie o podpisaniu traktatu pokoju z królem aszantów.

* *Nangasaki, 21 lutego.* Rozruchy, jakie wybuchły w okręgu Fiyen, budzą tu wielkie obawy. Dziś obiegały tu już pogłoski o zdobyciu przez oddział powstańców miasta Saga, położonego w małej odległości od Nangasaki. Przebywający tu cudzoziemcy i reprezentanci mocarstw zagranicznych, zamierzają udać się na okręta wojenne, znajdujące się w porcie tutejszym. Stronnictwo rządowe pośród ludności okazuje się bezsilnem.

---

* **Drugi i ostatni bal w pałacu Elysée Burbon**, dany 27 stycznia, był jeszcze liczniejszy aniżeli wyprawiony 14 stycznia. Tańczono do godziny szóstej rano. Przy wejściu ścisk był tak wielki, że wiele osób zmuszonych było stać po kilka godzin, w oczekiwaniu kolei, i głośno wypowiadały, że tym razem przynajmniej, można było usunąć niedogodność, której ulegli zaproszeni na pierwszy bal. W szeregu mundurów odznaczały się, naturalnie, mundury książąt orleańskich, a pomiędzy damami, których było, kto wie czy nie więcej jak mężczyzn, pierwsze miejsce zajmowały także księżniczki orleańskie. Mundurów cudzoziemskich na tym wieczorze było niewiele; nawet ajenci wojskowi byli po większej części we frakach. Ponieważ marszałek jest prezydentem rzeczypospolitej, przeto przywdzianie munduru, stosownie do wymagań etykiety dworskiej, zależy od uznania każdego z jego gości. Przedstawiciel Niemiec, hrabia Wesdehlen, przyjechał na bal ze wszystkimi członkami poselstwa, a reszta dyplomatów witała ich z szczególniejszą uprzejmością, zwróciwszy się do nich z rozpytywaniami o zdrowie i czas trwania urlopu hrabiego Arnima. Sprawujący interesa niemieckie długo rozmawiał z posłem belgijskim, baronem Beyens, a znajdujący się na balu reprezentanci prassy paryzkiej natychmiast powzięli podejrzenie, iż w rozmowie tej rzecz chodziła o „notę księcia Bismarka“ wystosowaną do gabinetu króla Leopolda.

—

* *Neue Zeitung* podaje następne szczegóły o **samobójstwie jenerała barona Gablenz:**

„Jenerał prosił dwóch swych przyjaciół, aby niechybnie stawili się u niego w mieszkaniu punkt o godzinie 11-ej rano. Kiedy przyjechali, znaleźli drzwi jego sypialni zamkniętemi na klucz. Gospodarz hotelu wyłamał zamek. Sypialnia była pustą, lecz w gabinecie sąsiednim wchodzący ujrzeli przed sobą martwe zwłoki jenerała. Głowa jego leżała na poduszce, prawa ręka spoczywała na kolanach, a w lewej był rewolwer. Pierś odkryta przestrzelona była kulą w kierunku wprost ku sercu. Wyraz twarzy był w najwyższym stopniu spokojny, a położenie ciała wskazywało, że walka ze śmiercią nie trwała ani chwili. W tymże samym gabinecie znaleziono notatkę, skreśloną ołówkiem, osnowy następującej:

“Modliłem się do Boga, zastanawiałem się nad swem położeniem, lecz nie jestem w stanie cierpieć dłużej. Wysoka godność, którą piastowałem, była mi drogą dla tego, że dawała mi możność czynienia dobrze, a to zawsze było celem wszystkich mych dążeń i moją najlepszą pociechą. Oddawna już cierpnię na nader silne rozstrojenie nerwowe. Od kilku miesięcy już nie znam co to sen. Nareszcie czara przepełniła się.“

Przed popełnieniem samobójstwa, bar. Gablenz napisał do jednego z swych przyjaciół w Zürichu, dając mu kilka poruczeń, wyłuszczonych ze wszelkiemi szczegółami. Drugi list zaadresował do pastora Lang'a, prosząc go o dopełnienie pogrzebu. Prosił on, aby pogrzeb jego był jak najprostszy, bez żadnego przepychu, „taki, jaki miewa miejsce u najprostszych ludzi klasy średniej“, jak powiedziano w liście. Oprócz tego uwiadomił pastora, że zapisuje 100 franków na korzyść biednych tej parafji, gdzie się odbędzie jego pogrzeb. „Nie rozgłaszalibyśmy, powiada gazeta, o tragicznym zgonie jenerała, gdyby telegram barona Gablenza, wysłany przez niego na kilka minut przed samobójstwem, nie przyniósł do Wiednia wiadomości o tem, że jenerał gotów jest odebrać sobie życie.“

—

* Dnia 14-go lutego, rano, zgorzała w Londynie **cała dzielnica**, znana pod nazwą „Pantechnicon," a zawierająca w sobie mnóstwo składów towarowych, magazynów i zbiorów prywatnych. Ogień zniszczył kilka nader drogich kolekcij płodów artystycznych i kamieni kosztownych. Strata zrządzona przez ten pożar, jest w ogóle nader wielka.

—

* Wszyscy przypominają sobie jeszcze czaplę o drewnianej nodze czyli szczudle, która długi czas w Paryzkim Jardin des Plantes budziła podziw ciekawych. —Przed kilku tygodniami, żóraw rajski złamał sobie nogę w ogrodzie aklimatyzacyjnym. Lekarz miejscowy, doktór Saint-Yves-Menard, wymyślił przyrząd dowcipny, zaradzający temu wypadkowi. Po kilku próbach, zrobił łapę sztuczną i przytwierdził ją zręcznie do stawów za pomocą pierścieni. —Dziś można widzieć żórawia rajskiego trzepoczącego się radośnie z towarzyszami w zarezerwowanym dla nich parku, i trzeba się dobrze przypatrywać, aby rozpoznać inwalida o szczudle.

—

* Podług doniesień podawanych przez gazety New-Jorkskie, z dnia 21-go stycznia, kwestja o łączniku, który łączył obu **braci sjamskich**, zagraża tem, iż pozostanie dla nauki nierozjaśnioną. Jak donoszą z Mosoet-Airy, gdzie przemieszkiwały dwie te istoty, połączone nierozerwanemi węzły i po śmierci, rodzina ich nie zgodziła się na namowy lekarzy co do odkopania trupów z ziemi dla dokonania na nich badań naukowych. Gazeta *New-Jork-Herald* pospieszyła z wysłaniem na miejsce korespondenta wraz z znakomitym doktorem new-jorkskim, aby wyjaśnić tę sprawę jakimbądź kosztem i zarobić jednocześnie coś grosza.

—

* Znany **słowik dwugłowy**, mulatki Milli-Christi, poddane były w tych dniach, w Paryżu, badaniu lekarskiemu. Mają one dwa serca, których bicia nie w jednej i tej samej chwili następują, a puls w ręku także nie uderza jednostajnie, gdy tymczasem bicie pulsu w dolnych kończynach odbywa się zupełnie jednakowo. Uczucie dotykania dziwnie jest rozwinięte u bliźniąt: jeśli uszczypnąć rękę jednej siostry, to druga nie poczuje tego; na nogach zaś wrażenia łączą się tak, że obie siostry czują, w jednym i tymże czasie, wszelkie dotknięcie do jednej z czterech nóg, chociaż nie zupełnie wyraźnie. U obu siostr pojęcia i chęci bynajmniej nie zgadzają się. Można powiedzieć, że mają dwa umysły, dwie wole. Ulegając naleganiom doktora Tardieu, jedna z siostr zgodziła się na pozwolenie badania organów płciowych, lecz druga stanowczo sprzeciwiła się temu, z wyrazem niezadowolenia i rozdrażnienia.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 13 (25) lutego.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, opera w 5-u aktach, **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich; abonament N. 9 lit. A. — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, we czwartek, trajedja **Otello**.— *Wczoraj*, było osób 803.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, nocturn sceniczny w 1 akcie, **Przechodzień;**—komedja w 3 aktach, **Przezorna mama**. — Początek o godzinie 7 i pół.

W WIELKIM TEATRZE. — *W niedzielę*, d. 17 lutego (1 marca) r. b., o godzinie 1-ej z południa, dane będzie **Przedstawienie** na korzyść **Przytuliska**, składające się: 1. Z żywych obrazów przedstawionych przez amatorki i amatorów, pomysłu i układu p. Wojciecha Gersona, do poematów: Kochanowskiego, Klonowicza, Brodzińskiego, Bohdana Zaleskiego, Odyńca, Mickiewicza, Malczewskiego, Pola, Deotymy, z których stosowne ustępy wypowiedziane będą przed każdym obrazem. 2. Z części muzycznej pod dyrekcją p. Müncheimera, w której oprócz orkiestry Wielkiego Teatru, przyjmą udział amatorki i amatorowie. 3. Z komedji francuzkiej odegranej przez amatorów. — Bliższe szczegóły afisze dzienne ogłoszą. — Biletów na to przedstawienie dostać można w księgarni p. Gebethnera na Krakowskiem-Przedmieściu.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Jutro*, we czwartek, 14 (26) lutego r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, da **Koncert Hans von Bülow**, nadworny pjanista Najjaśniejszego Cesarza Niemieckiego.— Program: 1. a) Fantazja i fuga chromatyczna, J. S. Bacha; b) Chaconne, G. Haendel'a; 2. Sonata (op. 57), L. Beethovena; 3. 25 warjacij i fuga na temat Haendla (op. 24), J. Brahms'a; 4. a) Berceuse, i b) Allegro de concert, F. Chopina; c) Polonez (Des major), St. Moniuszki; 5. a) Dans le bois, 2 etiudy, i b) Au bord d'une source, koncert, F. Liszta; c) Venezia e Napoli, Canzone a Tarantela, F. Liszta.—Cena miejsc: krzesło w pierwszym rzędzie rs. 3 k. 5, krzesło w 5-u następnych rzędach rs. 2 kop. 5, krzesła pozostałe rsr. 1 kop. 55, miejsce nienumerowane rs 1 kop. 5.—Biletów nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i Sennewalda, w dzień zaś koncertu w kasie Resursy Obywatelskiej od godziny 6-ej wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 52, wyzdrowiało 31, umarło 7, pozostało 1810 (mężczyzn 882, kobiet 928), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 182, kobiet 181.

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną „w szpitalu Dzieciątka Jezus“

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do $11\frac{1}{2}$ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do $11\frac{1}{2}$ rano.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 13 (25) Lutego 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	30	108	—
„	„	8 d.	108	—	107	70
Gdańsk	„	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.				—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	28	7	26
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	87	15	86	85
„		„	87	22 ½	86	92½
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	75	—	—
„	à vista		97	65	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	—	—
„	„	3 d.	100	—	—	—
Moskwa	„	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	143	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			88	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			70	—	68	50
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	74	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			114	—	113	25
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	100	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	45	94	15
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]			93	95	93	65
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]			92	55	92	25
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]			87	40	87	10
„ „ „ II Serja			87	20	86	90
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]			78	75	78	45
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			166	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			166	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			102	50	101	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 70

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. $87\frac{1}{2}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. $59\frac{13}{18}$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $93\frac{1}{2}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 101 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 31 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Kitson i Karr 10-letniego przywileju na nowej budowy samodziałający klapowy regulator.

N. D. 88. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 22 Sierpnia 1873 r. otrzymał prośbę od Architektera Ferri-de-Fini o wydanie inżenierowi Markizowi Gauy-de-Forville 10-letniego przywileju na nowy system dzwigni przy wexlach dróg żelaznych.

N. D. 103. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 31 Sierpnia 1873 r. otrzymał prośbę od cudzoziemca Mellina o wydanie mu 5-letniego przywileju na aparat do jednoczesnego wprowadzenia wilgoci i farby na kamienie litograficzne.

N. D. 91. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dnia 27 Sierpnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Ferbanks 10-letniego przywileju na system ogrzewania wody zasilającej lokomotywy.

N. D. 89. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcom K. Schacher i L. Fere 10-letniego przywileju na ognisko do dopalania resztek drzewa i innych roślinnych produktów.

N. D. 99. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od poddanego szwedzkiego K. W. Krjutena o wydanie mu 5-letniego przywileju na nowej budowy huśtawki.

N. D. 96. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 17 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Gansen i Jurchensen 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy kulę piszącą.

N. D. 1082. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Powołując się na poprzednie obwieszczenie, w przedmiocie zmniejszenia ilości bydła do jednego Wagonu ładowanem być mogącego, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w zastosowaniu się do Art. 21 Najwyżej zatwierdzonej Umowy Nadawczej względem Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, rozporządzenie JW. Ministra Kommunikacji Nr. 126 wprowadzonem będzie w wykonanie od dnia 5 (17) Marca r. b.

Warszawa d. 23 Lutego 1874 r.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1069. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Marji-Karoliny Frejmark wierzycielki sumy rs. 360 w Dziale IV pod Nr. 4 na nieruchomości w Kaliszu Nr. 147 ubezpieczonej. 2. Roberta Pusch właściciela nieruchomości w Kaliszu N 313 współwłaściciela nieruchomości w Kaliszu N. 312, 330, 334, 335 335a i wierzyciela sumy rs. 75, w Dziale IV pod N. 1 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 331 ubezpieczonej. 3. Józefy z Kopańskich Witkowskiej współwłaścicielce nieruchomości wiejskiej młyna wodnego w wsi Dojutrowie pod N. 1 położonego, i 4. Aleksandra v. Sendra Kapłan wierzyciela sumy rs. 521 k. 10 pod N. 21 wykazu dóbr Pęgów Ładawy z O gu Wartskiego przez zastrzeżenie ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których oznaczam termin w mojej Kancelarji w Kaliszu na dzień 19 (31) Sierpnia 1874 r pod prekluzją..

Kalisz d. 2 (14) Lutego 1874 r.

1—2 Józef Jezierski.

N. D. 1070. *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy*

Z powodu śmierci: 1. Jana i Eleonory małżonków Hajnrych wierzycieli kwot rs. 200 i rs. 483 k. 30 oraz prawa zastawu na nieruchomości Łęczyckiej Nr. 7 oznaczonej, zabezpieczonych; 2. Bronisława Gumińskiego wierzyciela kwoty rs. 300 na nieruchomości Łęczyckiej N. 155 teraz 110 zabezpieczonej; 3. Zysi Bornsztajn współwłaścicielki prawa ewikcji na nieruchomościach Łęczyckich Nr. 237 lecz 158 i N. 163 teraz 159 zabezpieczonego, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin na d. 17 (29) Sierpnia r. b. w jakim strony interesowane w Sądzie tutejszym stawić się winny pod skutkami prawa.

Łęczyca d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1874 r.

1—2 Nowak.

N. D. 37. Pisarz Sądu Pokoju w Ostrołęce. Wydział Hypoteczny.

Po śmierci Janasza Bondy, wierzyciela sumy rs. 600 w dziale IV wykazu nieruchomości w mieście Ostrołęce pod Nr. 7 (siódmym) położonej, ogłasza postępowanie spadkowe, do którego strony interesowane w dniu 18 (30) Czerwca 1874 r. zgłosić się winni do Kancelarji Pisarza pod prekluzją w razie niestawiennictwa.

Ostrołęka d. 1 (13) Listopada 1873 r.

Stępowski.

N. D. 1067. *Pisarz Sądu Pokoju w Wieluniu.*

Z powodu zaszłej śmierci:

I. Karola Schultz, właściciela nieruchomości w mieście Wieluniu pod Nr. 142 policyjnym 42 hipotecznym, z placami ogrodem i rolami.

2. Wiktorji z Bujaków Ziemońskiej, współwłaścicielki sumy rs. 107 k. 90 na nieruchomości w Wieluniu pod N. 229 policyjnym sytuowanej, w Dziale IV wykazu pod pozycją I hipotekowanej.

Ogłaszają się spadki do uregulowania których termin prekluzyjny na d. 6 (18) Lipca b. r. od godziny 10 rano w mej Kancelarji wyznaczam.

Wieluń d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1874 r.

1—2 Rossowski.

N. D. 1060. Egzekutor testamentu śp. **Pawła Jonickiego** emeryta, zmarłego w Warszawie w dniu 6 (18) Czerwca 1873 r., zawiadamia legatarjuszów, wymienionych w rzeczonym testamencie, w zachowaniu u W-go Rejenta Józefata Fedeckiego w Warszawie będącym, a mianowicie: 1) Dozór kościoła Ś-go Karola Boromeusza na Powązkach. 2) Bractwo adoracji Najświętrzego Sakramentu przy kościele Ś-go Kazimierza w Warszawie 3) Jana Fusko. 4) Weroniki z Fusków Czerot. 5) Teodorę z Fusków Chodkowska 6) Adama Chodkowskiego. 7) Teklę z Otworskich Łoś. 8) Dzieci Honoraty z Paszewskich Kuśmierskiej Julję i Józefę, 9) Emilję Kusmierską. 10) Troje dzieci Marjanny z Paszewskich Kuśmierskiej. 11) Eufrozyna Laskowska. 12) Emilję i Marjannę z Radlińskich Synowskie i 13) Emiljana Vorbrodta, że zamknięcie postępowania spadkowego nastąpi w d. 6 (18) Marca 1874 r. o godz. 10 z rana, u W. Karola Hubego Pisarza Kancelarji hypotecznej Oddziału m. Warszawy, w miejscu urzędowania pod Nr. 487 w Warszawie w gmachu Sądu Apelacyjnego. Wszyscy więc legatarjusze, oraz każdy pretensje do spadku mieć mogący, zechcą się zgłosić w miejscu i dniu powyżej wskazanym i tam pretensje swe poparte należytemi dowodami zadyktować, gdyż w tem terminie spadek rzeczony ostatecznie na osoby w testamencie wyrażone, uregulowany zostanie.

Antoni Knoll.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 948. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 4 (16) Marca r. b. o godzinie 12-e w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie t. j. od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1877 r. wydzierżawienie posesji Nr. 212/3 w Warszawie, przy ulicy Brzozowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od zniżonej sumy dzierżawnej na rs. 30 wyraźnie rubli srebrem trzydzieści rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypisze postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 212/3 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położoną, na lat trzy t. j. od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1877 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rubli sr. 30 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1874 r.

3—3.

N. D. 916. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 82 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na przedsiębierstwo urządzenia zabaw ludowych, odbyć się mających podczas świąt Wielkanocnych, w latach 1875, 1876 i 1877.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 530 wyraźnie rubli pięćset trzydzieści rocznie, kosztorysem obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzać zabawy ludowe odbyć się mające w latach 1875, 1876 i 1877 pod czas świąt Wielkanocnych za sumę anszlagową rs. 530 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1874 r.

2—3.

N. D. 1029. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że dnia 4 (16) Marca i następnych dni 1874 roku w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2000 oszacowane, a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane materje, bielizna stołowa, rozmaite towary łokciowe i galanteryjne i t p.

Sosnowcy d. 8 Lutego 1874 r.

N. D. 1043. Komora Celna Sosnowice.

Podaje do powszechnej wiadomości że w d 4 (16) Marca 1874 r od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w sali posiedzeń Komory Celnej Sosnowice, publiczna licytacja in minus, z przetargiem w d. 8 (20) Marca r. b, na przedsiębierstwo robót budowlanych w zabudowaniach Skarbowych Komory Celnej, Sosnowice, stosownie do zatwierdzonych przez Departament Poborów Celnych anszlagów i planów a mianowicie:

1. Na przebudowanie dwóch składów dla drzewa, na mieszkanie dla dozorców, od sumy rs. 4,733 kop. 56

2. Na wybudowanie ogrzewanego lokalu w składzie towarów (Pakhausie), na restaurację zabudowań Komory, oraz reperację platform przy Pakhausie, od sumy rs. 2284 kop. 30.

3. Na urządzenie kloak w dwóch oficynach, od sumy rs. 928 kop. 44.

i 4. Na przebudowanie trzech spichrzy do użytku gospodarczego, od sumy rs. 1868 kop. 19.

Warunki licytacyjne, kosztorysy, oraz plany mogą w biórze Komory Celnej Sosnowice być codziennie w godzinach biórowych. z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Osoby pragnące podjąć się wyżej wyszczególnionego przedsiębierstwa. obowiązani są przed rozpoczęciem licytacji złożyc wadium stosownie do art. 1868 tomu X cześci I księg IV rozdziału III zbioru praw.

Konkurenci majacy zamiar brać udział w licytacji, winni przybyć do bióra Komory Celnej Sosnowice, w terminie powyżej oznaczonym.

Sosnowice d. 9 Lutego 1874 r.

Dyrektor Komory,
Radca Stanu, Tuchołka.
p. o. Sekretarza, Szołowski.

N. D. 1051. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, że na żądanie Wandy z Słowianowskich Celińskiej, Konstantego Celińskiego właściciela dóbr Paprotni żony, w assystencji i za upoważnieniem jego czyniącej, czyli obojgu małżonków Celińskich, w wsi Paprotni jurysdykcji Sądu Poju w Rawie, gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do popierania niniejszej subhastacji w Kaliszu u Jana Prawdzic Gowarzewskiego Pa-

trona Trybunału, który popieraniem takowej zajmować się będzie, mających w poszukiwaniu kapitału rs. 2,162 kop. $11\frac{1}{2}$. oraz procentu uprzywilejowanego za lat dwa i miesięcy sześć rs. 270 czyniącego, czyli razem w poszukiwaniu rs. 2,432 kop. $11\frac{1}{2}$ z procentem od dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r. jako daty kupna dóbr Dworszewice Kościelne przyznanych, planem klasyfikacyjnym szacunku dóbr Dworszewice Kościelne, przez Witwickiego Asesora Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 1 (13) Lipca 1871 roku sporządzonym, a dnia 18 (30) Stycznia 1872 roku zamkniętym, na tychże dobrach Dworszewice Kościelne, Antoniego Potockiego w wsi Dworszewice Kościelne jurysdykcji Sądu Pokoju w Noworadomsku zamieszkałego własnością będących, w dziale IV pod Nr. 8 C. hypotekowanego, protokułem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 31 Października (12 Listopada) 1872 roku rozpoczętym, a dnia 2 (14) Listopada t. r. ukończonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Dworszewice Kościelne, składające się z folwarku i wsi Dworszewice Kościelne, z folwarku Zimna Woda, z osady Stocki na folwark zamieniającej się, z osady Płaszczyzna, z wsi tegoż nazwiska przeistaczającej się z kolonji Konstantynów, z młyna i osady Ważne-Młyny, z młyna i wsi Trzepce, Karczmy we wsi Dworszewicach Kościelnych, z lasu w obrębie tychże dóbr znajdującego się, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, gruntami ornemi, obsianemi, i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, zaroślami, propinacją, polowaniem, rybołóstwem, czynszami, inwentarzami żywemi i martwemi, do gruntu przywiązanemi, i z tego wszystkiego co całość tych dóbr stanowi, i co księgą wieczystą jako własność Antoniego Potockiego jest objęte.

Dobra zajęte znajdujące się w parafji Dworszewice Kościelne, w gminie osady Brzeźnica zwanej, w okręgu i powiecie Noworadomskim w gubernji Petrokowskiej; graniczą na wschód słońca z dobrami Dubice, i osadą Brzeźnica, na południe z dobrami Prusicko, na zachód z dobrami Wola Jajkowska, a na północ z dobrami Dubice i tąż Wolą Jajkowską.

Rozległość całych dóbr Dworszewice Kościelne z przyległościami w przybliżonym sposobie, obejmuje włók 61 morgę 1 prętów 100 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 915 na miarę ruską, w której nnajduje się gruntu ornego na folwarku Dworszewice i Zimna Woda włók 35 mórg 12, łąk włók 3 morg 10, boru i lasu jeszcze nie wyciętego włók 2 mórg 12, kopalni torfu mórg 5 prętów 150, zagajników włók 6 mórg 15 prętów 150, a reszta pod ogrodami warzywnemi, owocowemi, pod budynkami, pastwiskami, drogami, wodami i nieużytkami. Do tej przestrzeni należą grunta do Marjanny i Franciszka małżonków Witeckich młynarzy na Ważnych-Młynach włók 3 mórg 25 prętów 110.

Włościanie w dobrach tych zamieszkali i uwłaszczeni posiadają grunta i ogrody, łąki pastwiska, oraz zabudowania ich wyłączną własnością będące, i od wszelkich obowiązków raz na zawsze uwolnieni, które zajęciu temu nie ulegają. Grunta ich i łąki odgraniczone są od gruntów dworskich, miedzami i drogami.

W wsi Dworszewice Kościelne znajduje się karczma z której Edward Janecki opłaca rocznie czynszu dworowi rs. 120, kontrakt jego ekspiruje z dniem 11 (23) Kwietnia 1873 roku. Na kolonji Konstantynów zwanej jest również karczma, którą dzierżawi Antonina Pobudejska, i opłaca dworowi czynszu rs. 30 lecz kontrakt jej kończy się również z dniem 11 (23) Kwietnia 1873 roku. W całych zajętych dobrach dzierżawi propinacją Josek Paszkiewitz, i opłaca czynszu rocznie rs. 300 a kontrakt jego ekspiruje z dniem 12 (24) Czerwca 1873 r. wszelkie więc trunki na karczmy rozdaje Josek Paszkiewitz propinator i szynki dokonywają się na rzecz jego.

Młyn Ważne-młyny zwany, wraz z budowlami jest własnością Marjanny i Franciszka małżonków Witeckich, podług tego jak prawa ich w dziale II wykazu hypotecznego są zamieszczone, i pod warunkami kontraktu kupna który gdy zawarty został w ten czas kiedy wierzytelność Wandy Celińskiej stała w hypotece, Celińska ma prawo poszukiwać jej i z tegoż młyna.

Na osadzie Płaszczyzna zwanej na wieś zamienionej, jest młyn dzierżawiony przez Jana Stańskiego, z którego opłaca rocznie rs. 60, w skutek kontraktu prywatnego kończącego się z dniem 11 (23) Kwietnia 1873 r. Do młyna tego należą: koło wodne, upusta, most, koło trybowe, dwa kamienie do mielenia zboża, skrzynia mączna, kosz do zasypywania zboża, cywie i paprzyca.

Marcin Poltzer owcarz posiada owiec własnych sztuk 400 na paszy dworskiej, od których płaci rocznie rs. 270 za ustną umową kończącą się z dniem 12 (24) Czerwca 1873 r.

Jakkolwiek jest wzmianka o torfie, to przecież nie masz tam żadnego zakładu.

Jakie są inwentarze żywe i martwe w tych zajętych dobrach, jaka ich ilość i jakość, oraz jakie praktykują się w nich zasiewy, obejmuje protokół zajęcia, a serwituta służące uwłaszczonym włościanom zamieszczone są w dziale III. wykazu hypotecznego. Podatki w ogólności z całych tych dóbr wynoszą rs. 618. Granice dóbr zajętych ze wszech stron są pewne, oznaczone kopcami, drogami, i rzeką Wartą zwaną, względem których nie zachodzi żaden kontrawers. Grunta należą do klasy II, III, IV i V.

W Dworszewicach Kościelnych dwór z cegły palonej i drzewa szkudłami pokryty, stodoła o trzech klepiskach z cegły palonej bez pokrycia, dwie owczarnie, stodoła o dwóch klepiskach z cegły palonej szkudłami kryta, Gorzelnia również z cegły palonej bez pokrycia, obory i stajnie z cegły palonej pod jednym dachem którego nie masz. Inne budowle są w części murowane szkudłami kryte, a w części drewniane. Na folwarku Zimna Woda, jest dworek z drzewa szkudłami kryty, stodoła o dwóch klepiskach i owczarnia z cegły palonej i dachem szkudlanym. W dobrach tych jest kościół parafialny murowany, i przechodzi przez nie trakt szosa zwany, dawniej z miasta a teraz osady Pajęczno do osady Brzeźnicy.

Całe te dobra są przez Antoniego Potockiego posiadane i używane i jemu dozór oddany. Protokół zajęcia doręczony został przez Jana Gawlik Woźnego przy Sądzie Pokoju w Noworadomsku, Pisarzowi Sądu Pokoju w Noworadomsku, Antoniemu Chyczewskiemu d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1872/3 r. Wójtowi gminy Brzeźnica Marjanowi Wolskiemu i dłużnikowi oraz dozorcy Antoniemu Potockiemu dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1872/3 r. Zarejestrowanie tegoż protokółu w księdze wieczystej dóbr Dworszewice Kościelne dnia 29 Stycznia (10 Lutego), a zarejestrowanie w biórze Pisarza Trybunału dnia 12 (24) Lutego 1873 r. uskutecznione zostało.

Sprzedaż dóbr Dworszewice Kościelne z przyległościami na wywłaszczenie zajętych, odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń Sądowych, o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem.

Pierwsze ogłoszenie warunków pod któremi sprzedaż nastąpi, a które przejrzane być mogą w biórze Pisarza, i u Patrona sprzedaż tę popierającego Jana Gowarzewskiego, odbyła się dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1873 r. o godzinie 10 z rana, Następne dwa ogłoszenia nastąpiły dnia 11 (23) Kwietnia i 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r. a termin do tymczasowego tych dóbr Dworszewice Kościelne przysądzenia oznaczony został przez Trybunał tutejszy na d. 30 Maja (11 Czerwca) 1873 r. na publicznej audjencji tegoż Trybunału. Extrahentka subhastacji Wanda z Sławianowskich Celińska, podała za te dobra rs. 15,000.

W terminie tym, wyniesione zostały spory ze strony egzekwowanego Potockiego, lecz takowe wyrokiem Trybunału z dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1873 r. oddalone zostały, i tymczasowe przysądzenie odbyło się w tymże samym terminie, na którym przysądzono tymczasowo dobra te Dworszewice Kościelne, Patronowi Gowarzewskiemu, sprzedaż popierającemu za rs. 15,000. Od wyroku tego Potocki założył apelacją, lecz wyrokami zaocznemi, jednym z dnia 14 (26) Lipca 1873 r. a drugim z dnia 16 (28) Sierpnia t. r. apelacja i oppozycja jako niepopierane oddalone zostały, a z powodu nieodwołania się od nich do Rządzącego Senatu, przeszły one w moc prawa. Trybunał na wniosek illacyjny, Patronów Gowarzewskiego i Jacka Sulimierskiego, wyrokiem dnia 7 (19) Lutego 1874 r. wydanym, termin do stanowczego przysądzenia, oznaczył na dzień 2 (14) Kwietnia t. r. W skutek czego sprzedaż stanowcza i ostateczna odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego I Instancji w Kaliszu dnia 2 (14) Kwietnia 1874 r. godzinie 10-ej z rana.

Kalisz d. 8 (20) Lutego 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 1062. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Dawidowicza negocjanta w mieście Wieluniu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron stawać będzie i sprzedaż obecną poprera, w poszukiwaniu sumy rs. 1,000 z procentem zaległym i bieżącym od Wojciecha Stawskiego właściciela dóbr Staw i Bieniądzice oraz żony jego Albiny z Buczyńskich Stawskiej w tychże dobrach zamieszkałych, protokułem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w dniu 3 (15) Lipca 1869 r. spisanym, zajęte zostały na przymusowe wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Bieniądzice A. i B. oraz cały Staw, składające się z wsi Bieniądzice A. i B. i z wsi cały Staw, oraz folwarku Staw zwany, położone w okręgu i powiecie Wieluńskim, gubernji Kaliskiej, należące do gminy Wydrzyn, parafji Czarnożyły, są w posiadaniu Wojciecha Stawskiego.

Graniczą na wschód słońca z dobrami Masłowice, na południe z dobrami Urbanice i Niedzielskim, na zachód słońca z dobrami Dąbrowy, Opojowicami i Wydrzynem, na północ z dobrami Gromadzice i Stawkiem do dóbr Masłowice należącym; odległe są od miast najbliższych jako to: od miasta okręgowego i powiatowego Wielunia wiorst 3, od miasta gubernialnego Kalisza wiorst 70, od miasta Złoczewa wiorst 21, od miasta Wieruszowa wiorst 28, od miasta Praszki wiorst 20.

Granice dóbr zajętych są jawne, oznaczone kopcami, miedzami i wodami, a jakkolwiek żaden kontrowers nie zachodzi, jednakże jest spór w granicach od dóbr Niedzielska.

Grunta zajętych dóbr należą do klasy II, III i IV.

W dobrach Bieniądzice A. i B. niema żadnych budynków dworskich, ani szynku dworskiego, a grunta folwarczne tych dóbr i łąki są włączone do całych dóbr Stawu.

W dobrach zajętych pachciarz Gerszon Pelte, ma w pachcie krowy dworskie i opłaca od jednej sztuki rocznie po rs. 12, w tymże samym domu mieszka Józef Mrugalak, młynarz, który dzierżawi wiatrak za umową ustną od dnia 11 (23) Kwietnia 1869 r. do tegoż dnia 1870 r. opłacając rocznie dzierżawy rs. 60. Karczma i kuźnia jest pod jednym dachem w której zamieszkuje Jan Dłubek szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem 5%.

W kuźni są wszystkie porządki własne kowala, który uskutecznia roboty podług ugody.

Przez zajęte dobra przechodzi trakt od miasta Wielunia do miasta Złoczewa.

W tychże dobrach znajduje się stawków 3 nie zarybionych i wiatrak w polu z drzewa, gontami kryty, w którym są porządki do gruntu przywiązane.

Rozległość przybliżonym sposobem dóbr zajętych jest włók 43 mórg 10 prętów 25, czyli dziesiatyn 645.

Podatkow wedle świadectwa kasy powiatu Sieradzkiego opłaca się rs. 887 kop. 97. Zaległości w podatkach wynoszą rs. 1632 kop. $84\frac{1}{2}$

Inwentarzy żywych w dobrach zajętych znajduje się koni fornalskich 24, źrebaków 10, wołów roboczych 36, krów dojnych 31, jałowizny 4, a inwentarzy martwych: sieczkarnia i młockarnia z kieratem. młynek do czyszczenia zboża, wozów kutych kompletnych 8, pługów kompletnych 10, radeł z żelazami sztuk 2, bron z żelaznemi bronikami sztuk 20.

Sprzętu siana jest wozów fornalskich 300.

Bliższe szczegóły pod względem budowli dworskich i gospodarskich oraz wysiewu bliżej objaśnia protokół zajęcia.

Zajęcie nieruchomości tych dóbr protokułem Komornika Franciszka Roweckiego w dniu 3 (15) Lipca 1869 r. dokonane, doręczone zostało Wójtowi gminy Wydrzyn Jakóbowi Stempak w dniu 7 (19) Sierpnia 1869 roku i Pisarzowi Sądu Pokoju w Wieluniu Piotrowi Dębskiemu, oraz dłużnemu i ustanowionemu dozorcy również pod dniem 7 (19) Sierpnia t. r.

Protokuł zajęcia tych dóbr wpisany został do księgi wieczystej dóbr Bieniądzice A i B oraz staw w dniu 8 (20) Grudnia 1869 r. do księgi zaś zarejestrowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70 r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków odbyło się w d. 11 (23) Lutego, drugie w dniu 25 Lutego (9 Marca) i trzecie w dniu 11 (23) Marca 1870 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w pałacu sądowym. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu.

W dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r dobra wywłaszczone tymczasowie przysądzone zostały Patronowi Romanowi Mrozowskiemu za szacunek rs 20,000. Majer Prędki właściciel dóbr Gromadzice, w okręgu Wieluńskim, Edward Sachs kupiec w Kaliszu i Józef Norejkowicz właściciel nieruchomości w mieście Wieluniu zamieszkali, a zamieszkanie u Jana Daniela Wojciechowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, obrane mający, przez wyrok Trybunału Kaliskiego z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1871 r. do popierania subhastacji dóbr Bieniądzice A. i B. oraz cały Staw, w miejsce Józefa Dawidowicza podstawieni zostali.

Następnie wyrokiem ilacyjnym na dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1872 roku wydanym, termin do ostatecznego dóbr tych przysądzenia został na dzień 8 (20) Czerwca 1872 r. o godzinie 10 z rana oznaczony. Z powodu że termin ten spełzł bezskutecznie, na żądanie samego Edwarda Sachs, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr, wyrokiem ilacyjnym przez Trybunał Cywilny w Kaliszu w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r. wydanym został na d. 14 (26) Czerwca 1873 r. godzinę 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,000.

Kalisz d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r.
Asesor Kolegjalny. J. Migórski.

Z powodu spadnięcia terminu w dniu powyż oznaczonym, na skutek podstawienia do prowadzenia dalszej subhastacji Wojciecha Szumowskiego w mieście Wieluniu zamieszkałego, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 1 (13) Lutego 1874 r. tymże wyrokiem termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony został na dzień 12 (24) Marca 1874 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Kalisz d. 3 (15) Lutego 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 1061. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia iż w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. w godzinach przedpołudniowych, na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń wydziału pierwszego, ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne, ułożone do sprzedaży

DÓBR ZIEMSKICH

Stok, z przyległościami; położonych w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej, należących do gminy Borysławice vel Błaszki.

Dobra te na żądanie Stanisławy z Porębińskich Jackowskiej, Stanisława Jackowskiego właściciela dóbr Bogucice małżonki, w asystencji tegoż czyniącej, w tychże dobrach Bogucice w powiecie Kaliskim położonych zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Jana Daniela Wojciechowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu urzędującego w temże mieście zamieszkałego, obrane mającej, który to Patron jako Obrońca Stanisławy Jackowskiej postępowaniem całem przymuszonej sprzedaży dóbr Stoku przedsięwziętem kieruje, zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż przeciwko dłużnikowi, a dóbr tych właścicielowi Janowi Nepomucenowi Bogusławskiemu, w dobrach Włocinie w okręgu Sieradzkim zamieszkałemu, zamieszkanie zaś obrane mającemu w dobrach Stok, przez akt Wiktora Lipskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w dniu 19 (31) Sierpnia 1868 roku sporządzony, akt ten doręczony w kopjach w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1868 roku Stanisławowi Białobrzeskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu, w dniu zaś 31 Sierpnia (12 Września) 1868 roku Wojciechowi Jankowskiemu Wójtowi gminy Błaszki, wpisany został do księgi wieczystej dóbr Stok w dniu 7 (19) Października 1868 r., do księgi zaś przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej w dniu 22 Października (3 Listopada) 1868 r.

Tak zajęte dobra składają się z folwarku i wsi Stok z częścią holendrów Marcinkowskie zwane, Pustkowia Porgby, nomenklatur Ołucza i Grobelka, pod względem gospodarstwa stanowią jedną całość i są w dzierżawnem posiadaniu Stanisława Chmielińskiego, przestrzeń dóbr zajętych wynosi około włók 38, mórg 16, prętów 150, odległe są od miasta Kalisza o wiorst 30, od miast Iwanowic i Błaszki o wiorst 7.

Kalisz d. 23 Paźdz. (4 Listopada) 1868 r.
Asesor Kollegialny, J Migórski.

Po dopełnieniu trzech publikacji warunków i wszelkich formalności wyrokiem Trybunału na d. 2 (14) Kwietnia 1869 r. wydanym, dobra Stok z przyległościami tymczasowo na własność Patrona Wojciechowskiego za rs 15,000 zasądzono. Do dalszego popierania tej subhastacji, wyrokiem Trybunału na d. 7 (19) Lipca 1870 r. zapadłym, Aleksander Grochowski przez Patrona Modrzejewskiego czyniący podstawionym został, i na jego żądanie wyrokiem Trybunału na d. 16 (28) Lipca 1870 r. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia na d. 3 (15) Września 1870 r. był wyznaczonym, lecz w skutek sporów wyrokiem Trybunału na dniu 12 (24) Sierpnia 1870 r. zapadłym, taxa tych dóbr nakazaną została. Gdy Grochowski również subhastacji zaniechał, wyrokiem przeto Trybunału na d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1871 r. wydanym, do dalszego jej popierania Aleksander Rudnicki obywatel w m. Kaliszu zamieszkały, i tamże zamieszkanie prawne u Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału obierający, przez tegoż Patrona działający, subrogowanym został. Z jego więc poparcia wszelkie spory przez wywłaszczanego Bogusławskiego wyniesione wyrokami Sądu Apelacyjnego d. 23 Lutego (7 Marca) 1871 r. i Rządzącego Senatu d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1872 r. zapadłym oddalono, a sporządzoną przez Bogusławskiego taxą szacunek dóbr Stoku na rs. 45,378 kop. 20 wykazano, wyrokiem zaś Trybunału na d. 2 (14) Czerwca 1872 r. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia tych dóbr na dzień 18 (30) Lipca r. b. godzinę 10 z rana oznaczono, które w tym terminie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu nastąpi podług ułożonych początkowo warunków, z tą tylko zmianą że koszta popierane od Rudnickiego subhastacji Patronowi Jabłońskiemu zasądzone i wypłacone zostaną i że tenże Patron jako Obrońca Rudnickiego od składania vadium na rs. 1,500 oznaczonego, jest wolny. Licytacja dóbr Stoku ma być rozpoczętą od sumy rs 30,252 jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą wykrytego.

Kalisz d. 2 (14) Czerwca 1872 r.
Asesor Kollegialny, J. Migórski.

Gdy w terminie oznaczonym nikt się do licytacji niezgłosił, wyrokiem przeto Trybunału na d. 1 (13) Sierpnia 1872 r. wydanym rozpoczęcie licytacji, od zniżonego szacunku to jest od sumy rs. 20,168, dopuszczono i tym celem termin do ostatecznego przysądzenia na d. 5 (17) Września 1872 r. oznaczono. Że zaś ten termin do skutku nie doszedł, po usunięciu zatem sporów, wyrokiem Trybunału na d. 23 Sierpnia (4 Września) 1872 r wyrokiem Sądu Apelacyjnego w d. 5 (17) Paźdz. t. r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Stok; wyrokiem Trybunału na d. 5 (17) Listopada 1872 r. zapadłym, na d. 3 (15) Stycznia 1873 r. godz. 10 z rana oznaczonym został, w tym więc terminie ostateczna sprzedaż nastąpi, gdy zaś i ten termin do skutku dojść nie mógł, po usunięciu więc nowych sporów, wyrokiem Trybunału z d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873 r., tudzież wyrokami Sądu Apelacyjnego w d. 15 (27) Marca i 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r. wydanemi, termin do ostatecznego przysądzenia, wyrokiem Trybunału pod d. 15 (27) Maja r. z. wydanym na d. 27 Czerwca (9 Lipca) t. r. godz. 10 z rana oznaczonym został, lecz ten termin dla zaniesionej skargi przed Senat nie doszedł, po oddaleniu więc skargi wyrokiem Senatu na d. 7 (19) Września 1873 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyrokiem Tryb na d. 9 (21) Paźdz. 1873 wydanym, na d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1873 r. godz. 10 z rana jest wyznaczonym, w którym ostateczna licytacja dóbr Stoku, od sumy rs. 22,689, wyrokiem Senatu postanowionej, rozpoczętą zostanie, termin ten jednakże wyrokiem Trybunału w d. 6 (18) Listopada 1873 r. z. wydanego, za niemogący się odbyć uznano, wyrokiem przeto na d. 16 (28) Listopada 1873 r. zapadłym, Trybunał nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Stoku na d. 8 (20) Stycznia 1874 r. godz. 10 z rana oznaczył, po spadnięciu terminu do stanowczego przysądzenia, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 10 (22) Stycznia r. b. zapadłym do prowadzenia dalszej subhastacji podstawieni zostali: Icek Malcz i Dorota Oppenhain w osobie Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, skutkiem czego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ilacją w d. 7 (19) Lutego r. b. wydanym. Termin do ostatecznego przysądzenia na d. 12 (24) Marca r. b. na godz. 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 8 (20) Lutego 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 1072.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 554 zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Hindy Matli z Bergerów Abrahama Icyka Lautersztein żony i Bliny z Bergerów Moszka Hersza Weinkrantza żony, w asystencji i za upoważnieniem tychże mężów swych obywateli czyniących czyli obojga małż: Lautersztein i Weinkrantz pierwszych pod № 1699, drugich pod № 2441 w Warszawie zamieszkałych, współwłaścicielek Nieruchomości № 1699 w Warszawie położonej przez podpisanego bronionych p-ko: 1) Lai Czarnej z Adelfangów po Majerze Berger pozostałej wdowie w imieniu własnem oraz w imieniu i na rzecz nieletnich swych dzieci jako to: a) Kopla Lajzera b) Moszka Hersza c) Bera Izraela d) Marji Idessy i e) Icyka z niegdy Majerem Berger spłodzonych czyniącą jako tychże matce i opiekunce głównej pod № 976. 2) Dawidowi Berger handlującemu jako opiekunowi głównemu nieletniej Heny Berger oraz opiekunowi przydanemu powyżej ad 1 wymienionych nieletnich Bergerów na rzecz tychże czyniącemu pod № 1192 i 3) Motlowi Berger handlującemu w imieniu własnem działającemu oraz jako opiekunowi przydanemu nieletniej Heny Berger pod Nr. 1699, wszystkim w Warszawie zamieszkałym, współwłaścicielom Nieruchomości Nr. 1699 w Warszawie położonej w spadku po Wolfie i Hawie małż. Berger odziedziczonej niestawającym, zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki; pierwszy w d. 13 (25) Września 1873 r. dział nieruchomości Nr. 1699 w Warszawie położonej nakazujący, oraz opinją biegłych, oszacowanie i sprzedaż pomienionej Nieruchomości rozporządzający i drugi w d. 10 (22) Grudnia t. r. opinję i taxę biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację przed W. Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie odbyć się mającą.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 1699 w Warszawie przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wilczej położona Nr. 26 pol. oznaczona, w gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyr. policyjnym IX Łazienkowskim pod jurysdykcją Sądu Pokoju W-łu III w Warszawie, graniczy i styka się od frontu z ulicą Wilczą, z prawej strony z posesją Nr. 1698 z lewej strony z ulicą Marszałkowską, od tyłu z posesją Nr. 1677/8, z zabudowaniami pod pozycjami 23 w relacji biegłych i zbiorze objaśnień szczegółowo wyrażonemi, wartości ogólnej stosownie do oszacowania w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II złożonego rs. 10,386, kop. 14 będąca.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 1 (13) Lutego 1874 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże Nieruchomości wyznaczony został na d. 15 (27) Marca 1874 r., godzinę $1\frac{1}{2}$ z południa i odbędzie się przed W. Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym lub jego zastępcą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Patrona w jego Kancelarji w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 554 istniejącej.

Józef Swarcenberg, Patron.

N. D. 1071.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 554 zamieszkały zawiadamia i ogłasza: iż na żądanie Ferdynanda Schmidt Gefrajtera Leib Gwardji Wołyńskiego Pułku w Warszawie pod № 1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u podpisanego Obrońcy obrane mającego, współwłaściciela Osady Młynarskiej Nowy Młyn zwany w gminie Falborz Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej położonej, przez podpisanego bronionego, przeciwko: 1) Janowi Busse. 2) Emanuelowi Schmidt młynarzom w Osadzie Nowy Młyn Powiecie Włocławskim zamieszkałym. 3) Ignacemu Przywieczerskiemu rolnikowi i 4) Edwardowi Binder stolarzowi w m. Brześciu zamieszkałym dwom ostatnim jako opiekunom głównemu i przydanemu nieletnich Ludwika i Gustawa rodzeństwa Schmidtów w małżeństwie Emanuela Schmidt z niegdy Anną z Bussów Schmidt spłodzonych działającymi, niestawającymi, zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki: pierwszy w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1873 r. dział majątku po Marcinie Busse i Annie z Bussów Schmidt pozostałego nakazujący, oraz opinję biegłych, oszacowanie i sprzedaż Osady Młynarskiej Nowy Młyn zwanej w gminie Falborz Powiecie Włocławskim położonej, rozporządzający, i drugi na dniu 11 (23) Grudnia 1873 r. opinję i taksę biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków oraz trzeciego Sądu Apelacyjnego Król. Pol. daty 21 Września (3 Października) 1873 r. którym apelacja Jana Busse od wyroku Trybunału Cyw. w Warszawie w d. 26 Marca (7 Kwietnia) t. r. zapadłego jako bezzasadna oddaloną została, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację przed W. Maciejewskim Sędzią Trybunału delegowanym w Wydziale IV Trybunału Cywilnego w Warszawie odbyć się mającą.

OSADA MŁYNARSKA

Nowy Młyn zwana w gminie Falborz Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej położona odległa od Warszawy wiorst $194\frac{1}{2}$, od Miasta Włocławka wiorst 14, od Nieszawy wiorst 21, od Brześcia wiorst $3\frac{1}{2}$, od Służewa wiorst 25, od rzeki Wisły wiorst 14, granicząca na wschód z dobrami Wieniec, na zachód z Młynem Rządowym Piaski, na południe z wsią Rządową Stary Brześć, na północ z dobrami Wieniec, powierzchni ogólnej morgów 189, pręt. 47, mająca, z zabudowaniami i Młynem wodnym pod pozycjami 10 w relacji biegłych i zbiorze objaśnień szczegółowo wyrażonemi; wartości ogólnej stosownie do oszacowania w Kancelarji Pisarza Trybunału W-łu IV złożonego rs. 14,737 k. 80 będąca.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 1 (13) Lutego 1874 r. termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże Osady wyznaczony został na d. 15 (27) Marca 1874 r. godzinę $1\frac{1}{2}$ z południa, który odbędzie się przed W. Maciejewskim Sędzią Trybunału delegowanym lub jego zastępcą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale IV przy ulicy Długiej pod № 549.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV i u podpisanego Patrona w jego kancelarji w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 554 istniejącej

Józef Swarcenberg, Patron.

N. D. 1063.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1863 r. między Marjanną z Kofmanów Drzewiecką Józefa Drzewieckiego czeladnika profesji garbarskiej małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą w Warszawie pod Nr. 861 zamieszkałą:

A.

1. Ewą z Kofmanów Stępkowską, Wincentego Stępkowskiego obywatela żoną w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą we wsi Woli przy Warszawie pod Nr. 140 zamieszkałą.

2. Józefą z Kofmanów Kienecką Klemensa Kieneckiego prywatnego majstra puszkarskiego grenadjerskiego Kijowskiego Jego Królewskiej Mości Króla Niderlandzkiego pułku małżonką w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą w mieście Skierniewicach okręgu Rawskim zamieszkałą.

3. Fryderykiem Fuhrman z pobytu i zamieszkania niewiadomym, zapadłym, dział majątku po Krystynie z Müllerów pierwszego ślubu Fuhrman powtórnego Kofman oraz po Auguście i Krystjanie braciach Fuhrman pozostałego, składającego się z nieruchomości Nr. 48 w Pradze przy Warszawie przy ulicy Szerokiej położony, nakazany, oszacowanie wspomnianej nieruchomości postanowione, do dania opinji o jej niepodzielności w naturze lub do sporządzenia taksy biegli Konopka budowniczy, Wincenty Tymiński i Wojciech Majarkiewicz wyznaczeni, a w razie niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż przez publiczną licytację rozporządzona, do odebrania przysięgi od biegłych, odbycia sprzedaży, kierowania czynności działową, przedstawienia sporów przy działach Sędzia Dobrski, a do sporządzenia samych działów Rejent Dziedzicki wyznaczeni.

Na mocy wyroku tego mianowani biegli wykonawszy przysięgę w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1863 r. następnie udzielili opinję o niemożności podziału wspomnianej nieruchomości i sporządzili taksę, wedle której wartość nieruchomości tej wynosi rs. 50,669 kop. 10 i taksa ta wraz z daną opinją o niepodzielności w naturze wyrokiem Trybunału tutejszego z d. 26 Lutego (9 Marca) 1864 roku zatwierdzoną została.

Szczegółowe opisanie wspomnianej nieruchomości znajduje się w taksie wyżej wspomnianej która u Nikodema Bogusławskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego sprzedaż popierającego przejrzaną być może.

Następnie po odbyciu drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczej licytacji oznaczony został na dzień 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 5 z południa który się odbędzie przed W-ym Dobrskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1864 r.
N. Bogusławski, Adwokat.

Termin powyższy ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 48 w Pradze przy Warszawie, dla braku licytantów spełzł bezskutecznie. Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 19 (31) Maja 1865 r. zapadłym, rozpoczęcie licytacji rzeczonej nieruchomości od sumy rs. 33,779 kop. 40 postanowił, celem oznaczenia terminu licytacyjnego strony przed delegowanego odesłał. Jakoż termin ten w d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1865 r. odbyty również dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 26 i 27 Grudnia (7 i 8 Stycznia) 1872/3 r. zapadłym, podstawiwszy Idę z Brucków Koenigsberger Izaaka Koenigsbergera obywatela małżonkę w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącą w Warszawie pod Nr. 731 zamieszkałą a zamieszkanie prawne do tego interesu u Aleksandra Kraushara Adwokata w Warszawie pod Nr. 496 zamieszkałego obrane mającą w prawa Józefy Kieneckiej wdowy, Marjanny Drzewieckiej i Wincentego Stępkowskiego, też Idę Koenigsberger do popierania sprzedaży działowej nieruchomości N. 48 w Pradze przy Warszawie położonej upoważnił, rozpoczęcie licytacji od sumy rs. 38,001 kop. $87\frac{1}{2}$ rozporządził, Sędziego Trybunału Cywilnego w Warszawie w osobie Ignacego Bielickiego do kierowania sprzedażą delegował, termin do odbycia ostatecznej sprzedaży na dzień 29 Stycznia (10 Lutego) 1873 roku godzinę w pół do drugiej wyznaczył.

Termin powyższy odbędzie się przed W-ym Bielickim Sędzią delegowanym w Wydziale II w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549. Vadium rs. 1,500.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1873 r.
Aleksander Kraushar Adwokat.

Po stanowczem rozstrzygnięciu sporów i po bezskutecznem odbyciu kilku terminów ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 48 na Pradze pod Warszawą położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 8 (20) Lutego 1874 r. w Wydziale II wydanym, po obniżeniu szacunku o $\frac{1}{4}$ część, rozporządził odbycie licytacji od sumy rs. 6,011 kop. $61\frac{3}{4}$ w terminie na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. godzinę 2-gą z południa wyznaczonym. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od zniżonego w powyższy sposób szacunku przed Sędzią delegowanym Lewandowskim lub prawnym jego zastępcą w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1874 r.
Aleksander Kraushar,
Obrońca przy Senacie.

N. D. 1064. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, jako Obrońca Stanisława hr. Aleksandrowicza Szambelana Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, właściciela dóbr Konstantynowa w tychże dobrach pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łosicach zamieszkałego, i Eugenji z hr. Aleksandrowiczów Moszczeńskiej wdowy w Warszawie pod Nr. 1070 zamieszkałej, zawiadamia i ogłasza: że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 7 (19) Sierpnia i 25 Września (7 Października) 1873 r. sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

położona w Warszawie pod N. 1070.

Współwłaścicielami tej nieruchomości są:

1. Stanisław Hr. Aleksandrowicz.
2. Eugenja Moszczeńska.
3. Stanisław Potocki współwłaściciel dóbr Praszki.
4. Nieletni: Karol, Tomasz i Władysław Potoccy, których główną Opiekunką jest Elżbieta z Borchów 1° voto Potocka teraz Michała Orłowskiego żona zaś przydanym Opiekunem Stanisław Potocki.
5. Antoni Popiel.
6. Józef Popiel.
7. Marja z Popielów Zygmunta Michałowskiego małżonka.
8. Michał Popiel nieletni usamowolniony, którego kuratorem jest Wacław Popiel.
9. Emilia Popiel panna pełnoletnia wszyscy ad 3 4 5 6 7 8 i 9 zamieszkanie prawne u Tomasza Wentworth Łubieńskiego Mecenasa w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego obrane mający.

Nieruchomość ta położona na gruncie czynszowym graniczy frontem z ulicą Królewską i jest długości łokci warszawskich 24 z prawej strony z posesją Nr. 1069 i jest długości łokci kw. 91 z lewej strony z posesją Nr. 1071 i jest długości łokci warszawskich 93, od tyłu czyli od strony południowej jest długości łokci warszawskich 22.

Posesja ta Nr. 1070 zawiera w sobie:

1. Dom frontowy.
2. Oficynę.
3. Stajnię i Wozownię.
4. Kurniki.
5. Komórki z kloakami.
6. Parkan murowany.
7. Parkan drewniany.
8. Studnię z pompą.
9. Bruki.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie sądowej przez biegłych sporządzonej, która przejrzaną być może w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Obrońcy przy Senacie sprzedaż tę popierającego.

Po odbyciu w dniu 6 (18) Listopada 1873 r. terminu drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków, a zarazem przygotowawczego przysądzenia termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 1070 wyznaczony został na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. godzinę $1\frac{3}{4}$ z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II przed W-ym Lewandowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

Warszawa d. 11 (23) Lutego 1874 r.
Zygmunt Krysiński.

N. D. 1065.

Podpisany Obrońca przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, jako Obrońca Marcellego Sułkowskiego Prezesa Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w temże mieście zamieszkałego, oraz Konrada Kuczyńskiego Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawa przy ulicy Cichej pod N. 6 zamieszkałego, jako exekutorów testamentu niegdy Adama Chojnackiego, zawiadamia i ogłasza: iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z datt: 8 (20) Września i 12 (24) Listopada 1873 r. sprzedaną zostanie w drodze beneficjalnej

NIERUCHOMOŚĆ

położona w Warszawie pod N. 1285, należąca do spadku po rzeczonym Adamie Chojnackim Nieruchomość ta przy ulicy Nowy Świat na gruncie emfiteutycznym położona, składa się z następujących zabudowań:

1. Domu frontowego z cegły palonej na wapno mnsiw murowanego, trzypiętrowego, dachówką karpiówką krytego.
2. Officyny lewej.
3. Officyny prawej obu murowanych.
4. Stajni i wozowni w podwórzu pierwszem.
5. Komurek drewnianych.
6. Stajni i stancji murowanych w drugiem podwórzu.
7. Officyny w drugiem podwórzu.
8. Komórek, wozowni i kloak.
9. Komórek drewnianych starych.
10. Domu i kuchni w ogrodzie murowanych, oraz altany drewnianej.
11. Studni, parkanów, bruku i ogrodu.
12. Z gruntu pod zabudowaniami, podwórzami i ogrodem, mającego ogólnej rozległości łokci kw. 6,432.

Oszacowana przez biegłych na rs. 50,358 k. $74\frac{1}{2}$.

Po odbyciu w dniu 9 (21) Stycznia 1874 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, wyznaczony został na dzień 11 (23) Marca 1874 r. godzinę $1\frac{1}{2}$ z południa który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 urzędującego, przed W-ym Gruszeckim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunki oraz taxa przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II-go i u podpisanego Obrońcy.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 50,358 k. $74\frac{1}{2}$ jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Vadium rs. 3000.

Warszawa d. 11 (23) Lutego 1874 r.
Zygmunt Krysiński.

N. D. 1072. Wiadomo czyni: iż w dniu 14 (26) Lutego 1874 r. o godz. 12 w południe na placu targowym w Pradze przy Warszawie w tymże dniu o godzinie 2-ej po południu w domu pod N. 1090 przy ulicy Twardej, w dniu 15 (27) Lutego t. r. poczynając od godziny 10 z rana w domu pod Nr. 445 przy ulicy Krakowskie przedmieście w dniu 18 Lutego (2 Marca) t. r. o godz. 10 z rana na targu za Żelazną bramą, w tymże dniu o godz. 12 w południe na placu targowym Plac Krasińskich zwanym, w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: meble różne, machoniowe, orzechowe, jesionowe i sosnowe, lustra, zegary, miedź kuchenna, wagi, porcenella, szkło, książki hebrajskie, garderoba i bielizna męzka i damska, bielizna stołowa, towary różne norymbersko galanteryjne, srebro stołowe oraz platerowane, dywany, tudzież różne naczynia gospodarskie kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan Orłowski, Komornik.

N. D. 1081. Prawnie zajęte meble różne, lustro tremo w ramach machoniowych, lampy do nafty, futra piżmowoowe i salopa z futrem, garderoba męzka, pugilares, cygarniczka piankowa, pierścionki złote, baszłyk zegarek złoty z łańcuszkiem, rądle, lichtarze i t. p. w d: 15 (27) Lutego r. b. o godz. 9, d. 20 (4) t. m. i r. o 10 na Starym mieście i o 11 na Grzybowie, dnia 21 (5) t. m. o 10 na Krasińskim placu i d. 22 (6) t. m. o 12 za Żelazną bramą, w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik.

N. 1769a (12 ul. Ś-to Jerska).

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 881. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie, wzywa Marjannę Zabiecelową, katoliczkę, lat 50 mającą, wdowę, wyrobnicę ostatnio w m. Chełmie zamieszkałą, obecnie z miejsca pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, stawiła się w Sądzie tutejszym, lub doniosła o miejscu swojego pobytu, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie według prawa.

Lublin d. 18 (30) Stycznia 1874 r.

N. D. 876. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach, zapozywa Icka-Dawida Goldsteina, zwanego także Erderem, we wsi Śniadkowie Gornym, gminy Sobienie Jeziory, powiecie Garwolińckim, gubernji Siedleckiej zamieszkałego, niewiadomego z pobytu, aby w sprawie własnej stawił się w Sądzie, tutejszym, pod skutkami prawa w ciągu dni 30.

Siedlce d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1874 r.

N. D. 850. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. W miesiącu Listopadzie r. z. odebrano od podejrzanej osoby następujące rzeczy: 1. pas rzemienny, 2. parę skarpetek, 3. książka do nabożeństwa, 4. parę rękawiczek bawełnianych, 5. lustro, 6. grzebień, 7. szal bawełniany biały, 8. chustka do nosa, 9. nosigrosz, 11. dwie koszule. Dla tego wzywa właściciela rzeczonych rzeczy iżby z dowodam usprawiedliwiającemi jego własność w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego zgłosił się, w przeciwnym powiem razie z rzeczami temi podług prawa postąpionem będzie.

Radom d. 20 Stycznia (11 Lutego) 1874 r.

N. D. 963. Sąd Policji Prostej w Miechowie. Michał Dragon obwiniony o kradzież lat około 25 liczący, wzrostu średniego, włosów blond, oczu siwych, twarzy okrągłej, szczęk ostrych, zbiegł z aresztu detencyjnego w Miechowie. Dla tego Sąd wzywa władze Sądowe, Administracyjne i Policyjne, aby rzeczonego Michała Dragona za spotkaniem ująć i transportem Sądowi Policji Poprawczej w Chęcinach dostawić raczyły.

Miechów d. 4 (16) Lutego 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 1068. Mąż mój **Mateusz Łuczyński** wzięty do wojska z Wólki Marzyńskiej, powiatu Sieradzkiego, gubernji Warszawskiej, od którego w ciągu lat dwudziestu nie miałam żadnej wiadomości. Wzywam go więc ostatecznie, o doniesienie mi o swojem życiu i miejscu pobytu, jak również każdego, ktoby miał wiadomość o jego miejscu pobytu, życiu lub śmierci proszę o powiadomienie mnie. Mieszkam w wsi Pruszkowie, powiecie Łaskim gubernji Petrokowskiej.